Nr. 145. Środa, 25 Czerwca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct,**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty

W przyszłem półroczu, oprócz krótkich studyów i obrazków historycznych, listów z podróży itp., zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety* oryginalne powieści znanych zaszczytnie pisarzy, a między innemi nowele pani Alces, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Piotra Jaxy Bykowskiego i wielu innych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan powrócił w niedzielę dnia 22 b. m. rano z Feldafing do Schönbrunnu.

Z Najwyższego rozporządzenia noszoną będzie po ś. p. Jego Królewskiej Wysokości, Wilhelmie Aleksandrze Karolu Henryku Fryderyku, księciu Oranii, żałoba dworska, od środy, dnia 25 b. m. począwszy, przez sześć dni, razem z żałobą po śp. Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej i Królowej Maryi Annie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r. nadleśniczemu i naczelnikowi dyrekcyi lasów i domen w Salzburgu, Franciszkowi Rayl, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, gorliwej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 czerwca b. r. c. k. ogrodnikowi nadwornemu w Ischl, Tytusowi Zaborsky von Zabor, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i nader pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi.

Dnia 1 lipca b. r. odbędzie się o godzinie 10 rano, w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwowego, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego w Wiedniu (Singerstrasse), 60 losowanie seryj pożyczki loteryjnej z roku 1854.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Od dnia 12 do 19 czerwca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Swierzb u koni: w Nakwaszy (powiat brodzki), w Bukawinie (pow. bobrecki), w Okocimie (pow. brzeski), w Ostrężnicy (pow. chrzanowski), w Hruszowie (powiat drohobycki), w Ługu (pow. gorlicki), w Posadach ad Czarnyż (pow. kamionecki), w Oskrzenicach (pow. kołomyjski), w Bóbrce i Siedleczkach (pow. łańcucki), w Rydzowie i Rzochowie (pow. mielecki), w Sokolem (pow. mościski), w Błotni (pow. przemyślański), w Nawsiu (pow. ropczycki), w Uhersku (pow. stryjski), w Wieprzu i Wilanowicach (pow. wadowicki) i w Mielniczu (pow. żydaczowski).

Nosaciznę u koni: w Babicach (pow. bialski) i w Nieczujny (powiat dąbrowski).

W powyższym okresie czasu wygasł:

Swierzb u koni: w Brzeżanach, Szarańczukach i Kuropatnikach (pow. brzeżański), w Janowie (pow. grodecki), w Rakówkącie (pow. husiatyński), w Tużyłowie (pow. kałuski), w Zawoi (pow. myślenicki), w Ilkowcach (pow. sokalski) i w Kończakach starych (pow. stanisławowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 czerwca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 czerwca.

Serbsko-bułgarski zatarg przybrał w dniach ostatnich zupełnie łagodne formy i stanął na drugim planie dyskusyi publicznej. Wprawdzie stosunki dyplomatyczne pomiędzy Serbią i Bułgaryą są ciągle jeszcze zerwane, wprawdzie ani jedno ani drugie z tych państw nie pościągało z nad granicy sił zbrojnych, które zostały tam skoncentrowane w chwili zaostrzania się sporu, niebezpieczeństwo jednak silniejszego konfliktu minęło, jak się zdaje, zupełnie. O ile podobny zwrot rzeczy zawdzięczać należy umiarkowaniu odnośnych rządów, a ile pośrednictwu mocarstw, to kwestya, nad którą nie chcemy bliżej się zastanawiać; w każdym razie zasługuje na uwagę okoliczność, iż samo porozumienie się mocarstw co do mających się poczynić w Sofii i Belgradzie przedstawień, było wystarczającem, aby odjąć zatargowi niebezpieczny charakter i skierować go na drogę, na której sam przez się przybierze niezawodnie kierunek pomyślny.

Rząd króla Milana tymczasem zużytkował wyśmienicie porę wzburzenia, załatwił bowiem szereg ważnych spraw wewnętrznych. Jeśli, jak to przypuszczają niektórzy, radykalne żywioły w tym głównie celu starały się wywołać nieporządki nad granicą, aby przeszkodzić pracom skupczyny i sparaliżować zabiegi większości rządowej, to przedsięwzięcie takie wręcz odmienny odniosło skutek. Zamachy stronnictwa rewolucyjnego podniosły tylko w ludności ducha patryotycznego i stały się dla niej bodźcem do tem większej ofiarności i tem gorliwszej pracy około skonsolidowania wewnętrznych stosunków kraju. Pod naciskiem opinii publicznej, która ze wstrętem odwróciła się od burzycieli porządku, wielu nawet nieprzyjaźnych rządowi deputowanych stanęło w szeregu tego stronnictwa, którego celem jest popieranie gabinetu we wszystkich sprawach, zmierzających do utrwalenia i wzmocnienia młodego królestwa. Rząd też w ciągu kilku tygodni osiągnął rezultaty przechodzące najśmielsze nadzieje. Nie można się dziwić, że skupczyna, zostając pod świeżem wrażeniem wypadków zeszłorocznego powstania, dała się łatwo nakłonić do rewizyi, w duchu konserwatywnym, ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, ustawy prasowej, i innych pomniejszych; lecz tego nikt przewidzieć nie mógł, że reformy podatkowe, przeciw którym najżywszą rozwinięto agitacyę, zostaną uchwalone prawie bez opozycyi. Wynik taki uważać należy bezwątpienia nietylko jako owoc dojrzałej rozwagi i roztropnego uwzględnienia potrzeb państwa, lecz przedewszystkiem jako wynik politycznego położenia. Słusznie też zauważa korespondent *Pol. Corr.*, że do rekonstrukcyi królestwa serbskiego w duchu nowoczesnym przyczyniły się głównie Bułgarya i serbskie idee rewolucyjne.

W każdym razie rozprawy obecnej skupczyny będą stanowiły w dziejach wewnętrznych Serbii jedną z najważniejszych kart. Dokonały one bowiem z jednej strony zerwania z tradycyami starego państwa patrymonialnego, z drugiej zaś, uchyliły liczne wadliwości i ugruntowały całą administracyę na nowych podwalinach. Uchwalone przez skupczynę reformy przyniosą też niezawodnie wkrótce błogie owoce we wszystkich kierun-

---

7)

W ŚWIECIE

(Hrabiemu W. B. w R........)

(Ciąg dalszy.)

Lekarz polecił Nunie troskliwe czuwanie nad zdrowiem męża, które ciągle za niepewne uważał, a przerażona Nuna, obawiając się ostrego klimatu w kraju, nie chcąc zaś niepokoić Zygmunta, złożyła na karb własnej fantazyi postanowienie spędzenia zimy na Południu.

Panna Zofia, która w tym czasie spotkała się u morza z Tnerskim, pisała do księżnej:

„Nikogo tak nie zadziwiło małżeństwo Nuny jak Alberta. Zdaje mi się, że ten zepsuty seduktor XIX wieku wielkiego doznał rozczarowania. Niepospolitą lekcyę dała mu Nuna, szkoda że on jeden tylko korzystać z niej będzie."

Wilpolscy przy końcu listopada osiedlili się w Nicei, a w połowie karnawału 1883 r. Lwów opłakiwał niepowetowaną stratę, poniesioną w osobie hr. Alberta Tnerskiego, który pewnego poranku wyjechał na zimę do Włoch.

— To niepojęte, niezrozumiałe — mówiły piękne panie. — Czemże Lwów będzie bez niego?...

— To niepojęte, niezrozumiałe — powtarzała panna Zofia, dla której nigdy nic nie było niepojętem i niezrozumiałem.

— Po co on tam pojechał? — pytano ją ze wszystkich stron.

— Mnie się zdaje — odpowiadała naiwnie — że do Ojca św. *Il m'a parlé conversion!*

* * *

Przez dni ośm, karnawał jest wszechwładnym królem Nicei. Miasto całe przybrane w chorągwie, wszędzie po ulicach i na Corso wznoszą się maszty i trybuny; wszystkie balkony przystrajają, wszystkie okna otoczone zielonością i wszędzie powiewają flagi, wstążki, festony.

Opowiadanie nasze rozpoczyna się w ostatni wtorek zapustny. Jestto dzień, w którym sypią się z okien i ganków kwiaty i *confetti*, ukazuje się na nowo kalwakata, i śmiejąca, gwarna, hałaśliwa, długim szeregiem masek na koniu, na wozach i pieszo, przeciąga różnobarwną wstęgą po pod terasy Corso, zapełnione widzami i po pod wielką trybunę prefektury.

Przypatrzywszy się tej defiladzie tak nowej i pełnej wdzięku dla tych, którzy o czemś podobnem pojęcia nie mieli, Zygmunt z żoną powracali do siebie. Zajmowali oni willę położoną w samym środku miasta; był to jednopiątrowy włoski domek z terasą i gankiem, ukryty prawie zupełnie między klombami kwiatów. Zielone sztachety, osłonione pnącemi roślinami, oddzielały willę od ulicy, a po za nią, cudnej zieloności gazon i kilkanaście drzew stanowiło mały ogródek.

Obawy lekarza nie były płonne, a zdrowie Zygmunta napełniało trwogą serce młodej jego żony. Od miesiąca prawie nigdzie nie bywali, wyjeżdżali tylko czasami powozem na spacer. Nuna zerwała porobione znajomości, żadnych wizyt, żadnych zaprosin nie przyjmowała, nie chcąc opuszczać męża, któremu wszelkie, choćby najlżejsze zmęczenie, surowo było zabronionem. Od kilku dni Zygmunt czuł się lepiej i wymógł na żonie, iż w ostatni wtorek uda się sama na bal do księżnej Capolet, która natarczywie domagała się ukazania się młodej kobiety na swych salonach.

Aby nie sprzeciwiać się mężowi, Nuna przyjęła zaprosiny i tego wieczora Albert ujrzał ją po raz pierwszy od owego balu we Lwowie. Hrabia od trzech tygodni bawił już w Nicei i z cierpliwością, zasługującą na uznanie, czekał na tę chwilę. Ujrzał ją stojącą w wielkiej marmurowej galeryi pałacu Capolet; rozmawiała długo z panem domu, więc dokładnie mógł się jej przypatrzeć. W uroczej młodej kobiecie byłby może nie poznał nieśmiałej niegdyś dzieweczki, ale ta śliczna postać przypomniała mu dumną księżniczkę z owego pamiętnego wieczoru, kiedy panna Zofia nazwała ją: *une vraie femme!*

Ubrana była w jasnoniebieską, raczej *eau du Nil* brokatową suknię, kilka rzędów pereł rywalizowało z marmurową białością obnażonej szyi, na którą spadały zwoje jasnych, złotem połyskujących włosów, niby aureolą opromieniając jej śliczną główkę; szare oczy zawsze jednakowo dumnie z pod czarnej patrzyły rzęsy.

Rozmowa między Nuną a księciem Capolet przeciągała się; zniecierpliwiony hrabia postąpił parę kroków.... Nuna zwróciła nagle wzrok swój w tę stronę i wejrzenia ich się spotkały. Uporczywie się w nią wpatrując, nie zdołał jednak Albert wyczytać wrażenia, jakie obecność jego na niej wywarła; tylko ciemne brwi młodej kobiety zmarszczyły się lekko i zdawało mu się, że wyprostowała się dumniej jeszcze, widząc go zbliżającego się ku sobie.

— Przypominam się pamięci pani — z głębokim ukłonem rzekł Albert.

— Nie tak dawno miałam przyjemność widzieć pana — lekkiem skinieniem głowy odpowiadając na jego ukłon, odparła pani Wilpolska.

— Rok minął w styczniu - spokojnie dodał Albert. — Czy pani raczy przedstawić mnie panu Wilpolskiemu, którego poznać nie miałem przyjemności — ciągnął dalej Tnerski.

— Przyjemności tej będziesz pan musiał i nadal sobie odmówić, mojego męża nie ma bowiem tutaj.

— A czy pani nie raczy mi powiedzieć, w których dniach i o której godzinie pani przyjmuje?

— Przyjmujemy bardzo rzadko i to tylko ścisłe kółko naszych dobrych znajomych.

— Czy pani mnie nie zalicza do swoich dobrych znajomych? — z sarkastycznym uśmiechem zapytał Tnerski.

— Powiedziałam naszych — podkreślając to słowo intonacyą głosu i wejrzeniem, odrzekła Nuna.

Galerya, w której stali, wypróżniała się powoli, w dalszej sali szykowały się pary do tańca, orkiestra zaintonowała pierwsze akordy walca; Albert skłonił się przed panią Wilpolską:

kach życia publicznego. Przyczynią się one potężnie do nadania blasku koronie, wzmocnią i utrwalą rząd, a ludowi dadzą silną rękojmię, że ofiary, które na siebie przyjął, pozwolą mu rozwijać się i przyswoić zdobycze cywilizacyi zachodniej we wszelkich kierunkach.

KORESPONDENCYE

Berlin, 21 czerwca.

☐ Z powodu uchwały powziętej przez mężów zaufania poszczególnych frakcyj, aby parlament załatwił jeszcze tylko sprawy najnaglejsze w myśl rządu, nie doczekamy się prawdopodobnie już w pełnej Izbie rozpraw nad wnioskiem Koła polskiego o równouprawnienie języka polskiego w sądownictwie, a tym sposobem, chociaż wniosek wcześnie był odnowiony, sprawa ta utonie znowu wraz z innemi sprawami w morzu zapomnienia. Tymczasem przynajmniej komisya, której przekazano wniosek po znanych rozprawach w pełnej Izbie, odbyła dwa posiedzenia i ma we środę odbyć jeszcze trzecie, na którem rezultat obrad będzie może sformułowany. Wniosek Koła polskiego upadł w łonie komisyi, bo było tylko 6 głosów za nim a 6 przeciwko niemu; dwóch członków nie było obecnych na posiedzeniu, a z uznaniem zapisać trzeba fakt, że poseł Magdziński kuracyę w Karlsbadzie przerwał, aby być obecnym na posiedzeniu komisyi. Robiono posłowi Geigerowi, prawnikowi bawarskiemu a członkowi centrum, zarzuty, że głosował przeciwko Kołu polskiemu, atoli zważyć trzeba, że poseł ten, aczkolwiek bardzo przychylny Polakom, przez sumienie prawnicze, że się tak wyrażę, był znaglony zająć postawę wnioskowi przeciwną. Pan Geiger wykazywał, że w razie przyjęcia wniosku doniosłość jego rozciągnęłaby się także na okolice dawniejszych dzielnic polskich, gdzie dzisiaj żyje ludność wyłącznie niemiecka, a z drugiej strony nie mógłby Górny-Szlązk dostąpić dobrodziejstw wniosku. Z powodów politycznych nie mogli Polacy ograniczyć doniosłości wniosku swego na okolice zamieszkałe przeważnie przez ludność polską. Równocześnie też zwrócono uwagę na to, że w obecnej chwili nie ma dostatecznej liczby urzędników Polaków lub władających językiem polskim, aby w praktyce wniosek przeprowadzić, boć potrzeba nietylko sędziów, lecz także prokuratorów, rzeczników, pisarzy sądowych i t. d. Ze strony polskiej odpowiedziano na to, że stan ten wywołany został zarządzeniami przenoszącemi Polaków nad Ren lub do Westfalii i zrażającemi młodzież do nauk prawniczych. W skutek tego nie ma dostatecznej liczby potrzebnych urzędników, a okoliczność ta, że wniosek nie byłby mógł być już teraz wprowadzonym w życie, spowodowała posła Geigera znowu do głosowania przeciwko wnioskowi. Jak już powiedziałem, dwóch członków było nieobecnych; w razie ich obecności byłby wniosek także upadł, choćby i pan Geiger był głosował z Polakami.

Na drugiem posiedzeniu komisyi było obecnych dwóch komisarzy rządowych, którzy usiłowali wykazać, że stosunki sądowe w prowincyach polskich są tak wzorowe, iż nie potrzeba żadnej zmiany. Tymczasem komisya cała jest zupełnie innego zdania; wyjątek stanowi tylko nieprzyjaciel Polaków Witt (liberał oczywiście), który już w pełnej Izbie bardzo wrogą przeciwko Polakom zajął postawę.

Cóż się stanie teraz? W łonie komisyi wniesiono trzy poprawki, żądające pewnego uwzględnienia życzeń polskich a przedewszystkiem usunięcia najdotkliwszych niedogodności. Ks. Edmund książę Radziwiłł żąda dla okręgów sądowych z ludnością przeważnie polską lub z znacznym procentem polskiej ludności, aby w szerokich rozmiarach używano tłómaczów a protokoły wygotowywano także w polskiem tłómaczeniu, jako też rozporządzenia sądowe i wyroki. Poseł Geiger żąda tegoż samego w obrębie całego cesarstwa niemieckiego dla osób niewładających językiem niemieckim. Zachowawca Hartmann żąda polskiego tłómaczenia protokółu, nietylko tam, gdzie winien być podpisany przez strony, ale także tam, gdzie powinien być odczytany świadkom, rzeczoznawcom, oskarżonym i t. d. i uznany przez nich jako zgodny z prawdą. Hartmann żąda, aby w ważnych przypadkach, gdzie się nie sporządza protokołu, pewne jednak oświadczenia, zeznania i t. d. były spisywane w języku ojczystym osób przesłuchanych. Rozporządzenia sądowe i wyroki mają być sporządzane w niemieckim języku, ale z dodatkiem polskiego tłómaczenia, aby ludność polska natychmiast mogła bronić praw swoich, co teraz jest wielce utrudnionem, gdyż interesanci muszą obecnie sami starać się o tłómaczenie polskie rozporządzeń i wyroków.

Poseł Geiger zamyśla nadto przedłożyć rezolucyę, wzywającą radę związkową, aby wpłynęła na rząd pruski, iżby wśród ludności polskiej ustanawiał sędziów polskich a nie przenosił ich gdzieindziej; po drugie ma rada związkowa wpłynąć na Prusy, aby tłómacze posiadali wykształcenie prawnicze i pobierali lepsze dochody etatowe. Byłoby rzeczą ubolewania godną, gdyby obrady odnośne nie miały być już ukończone.

SPRAWY MONARCHII

Większość włoska sejmu istryjskiego opuściła, jak wiadomo roku zeszłego demonstracyjnie salę obrad, gdy deputowany słowiański Laginja wśród rozpraw rozpoczął swoją mowę po kroacku; w skutek tego też zaszły w Parenzo, godne pożałowania ekscesa uliczne, a ludność włoska dopuściła się nawet czynnego znieważenia posłów kroackich. Na ostatniem posiedzeniu obecnej sesyi tegoż sejmu, deputowani kroaccy Laginja, Spincio i Zamlic wypowiedzieli swoje mowy po kroacku, treść ich jednak podali w języku włoskim. W skutek tego zastępca prezesa Izby Amoroso, wniósł do protokołu w imieniu posłów włoskich następujący protest: „Obstając silnie przy zasadzie, iż językiem obrad sejmu może być tylko język włoski, nie chcąc zaś przez ponowienie zajść, jakie miały miejsce roku zeszłego utrudniać sejmowi wypełnienie jego obowiązku, oświadcza większość sejmowa, iż posłowie słowiańscy mogą wśród rozpraw posługiwać się innym językiem, równocześnie atoli zawiadamia, iż w takim razie nie będzie mogła wziąć do wiadomości przemówienia deputowanych słowiańskich, lub zastanawiać się nad ewentualnemi z tej strony wnioskami.

Taktykę frakcyi włoskiej gani ostro *Presse* i tak pisze: Jeśli w sejmie galicyjskim mogą toczyć się rozprawy w polskim i ruskim języku, w sejmach czeskim i morawskim po niemiecku i czesku, w kraińskim po niemiecku i słoweńsku, w dalmatyńskim po kroacku i włosku, jakiem prawem Włosi chcą wyprzeć drugi język krajowy z sejmu istryjskiego?! W Istryi obok 114.291 Włochów znajduje się 121.732 Kroatów i 43.004 Słoweńców, a jeśli pomimo to frakcya włoska odmawia słoweńskiej przynależnego jej prawa, czyż należałoby się dziwić, gdyby w Dalmacyi 440.279 Słowian chciało wziąć odwet na 27.305 Włochach?

— W żadnym kraju koronnym przy zbliżających się wyborach sejmowych nie rozwinęła się tak gorączkowa agitacya, jak w Morawie, gdzie dwa wielkie stronnictwa krajowe wytężają wszystkie swoje siły, aby z kampanii wyborczej wyjść zwycięzko. Niemieccy wyborcy uskarżają się, jak wiadomo, na nieprawidłowe postępowanie władz na korzyść stronnictwa czeskiego, lecz nie są w stanie wymienić ani nazwisk osób, ani miejscowości. Natomiast, jak donosi *Presse*, ze strony czeskiej podniesiono przeciw dep. Auspitzowi ciężki zarzut, iż w walce wyborczej rzucą na szalę nietylko swój talent, lecz także swoje pieniądze. P. Auspitz miał przesłać burmistrzowi miasta Strażnica (*Strannitz*) 3000 złr. na „cele szkolne“, burmistrz jednak, domyślając się właściwego przeznaczenia tej kwoty, odesłał ją odwrotną pocztą napowrót ofiarodawcy. Czołem przed ofiarnością p. Auspitza pisze — *Presse* — jednakże szlachetny ofiarodawca byłby lepiej uczynił a byłoby to nawet w jego własnym interesie, gdyby dla swojej ofiary wybrał inną porę, gdyż dziwnym sposobem, p. Auspitz zazwyczaj przed wyborami zwykł się unosić nadzwyczajną wspaniałomyślnością i dobroczynnością.

— *Wiener Med. Wochenschrift* donosi: W ministerstwie wojny obradują obecnie nad wykonaniem nowego statutu, jaki został wypracowany w sprawie nowego unormowania stosunku szarż w wojskowo-lekarskim korpusie oficerskim. Odtąd korpus ten liczyć będzie 4 generał-lekarzy, 24 wyższych sztabowych lekarzy klasy pierwszej, 30 wyższych sztabowych klasy drugiej, 94 lekarzy sztabowych, 391 lekarzy pułkowych klasy pierwszej, 195 klasy drugiej 242 nadlekarzy. Chociaż stosunek ten nie odpowiada jeszcze stosunkowi jaki zachodzi w audytoryacie lub intendenturze, czyni jednak w znacznej części zadość wymaganiom słuszności. Główna korzyść spoczywa w powiększonej liczbie lekarzy pułkowych, z których dwie trzecie części należą do pierwszej klasy. Powiększono również liczbę generał-lekarzy i wyższych oficerów sztabowych, a to samo jest już znaczną zdobyczą.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Cesarz Wilhelm, jak donoszą z Ems, mimo słotnego i zimnego powietrza dni ostatnich, cieszy się jak najlepszem zdrowiem i codziennie widzieć go można pijącego u źródła wodę i używającego następnie przechadzki.

Cesarzowa Augusta, po dłuższym pobycie w Baden-Baden, wyjechała do Koblencyi, gdzie także dłuższy czas zabawi. Stan jej zdrowia polepsza się z dniem każdym.

Komitet seniorów parlamentu niemieckiego na piątkowej naradzie zgodził się na przedyskutowanie jeszcze na sesyi bieżącej przedłożeń o zabezpieczeniu robotników, opodatkowaniu giełdy, o subwencyi dla parowców zamorskich, dalej wniosku dep. Windthorsta, żądającego zniesienia ustawy banicyjnej, wreszcie wniosku (w trzeciem czytaniu) posła Ackermanna w sprawie uczniów rzemieślniczych.

Sesya parlamentu ma być zamkniętą około 1 lipca.

Dnia 30 b. m. rozpocznie się w Zopotach wielki przegląd marynarki niemieckiej, w którym weźmie udział 22 okrętów wojennych.

(Z Petersburga).

Dnia 22 b. m. odbyło się ostatnie posiedzenie ogólnego zebrania rady państwa. Czas wakacyjny potrwa do 13-go września. We wtorek ukończono przejrzenie nowej ustawy uniwersyteckiej, ale kwestya ta ostatecznie nie jest jeszcze rozwiązana, gdyż zdania członków rady państwa są podzielone. Kwestyę mundurów dla studentów pozostawiono do roztrzygnięcia komitetowi ministrów, który zajmie się nią na jednem z najbliższych posiedzeń.

Krążą pogłoski, że dobra skarbowe w Syberyi pojdą wkrótce pod zarząd ministerstwa domen.

Dnia 13 lipca zostanie otwartą w Petersburgu stała wystawa techniczna.

Dziennik *Wostocznoje Obozrenije*, z powodu ustawicznego krytykowania władz sybirskich, otrzymał drugie napomnienie.

Z Odessy telegrafują pod d. 24 czerwca. Adjutant administracyi żandarmeryi kapitan Gidżen znaleziony został w swem mieszkaniu z przestrzeloną skronią i z raną w piersi, zadaną sztyletem. Prawdopodobnie sam sobie odebrał życie.

(Canrobert o ustawie rekrutacyjnej.)

Wiadomo już, że przyjęty w pierwszem czytaniu projekt ustawy rekrutacyjnej we Francyi wywołał powszechne niezadowolenie tak w sferach inteligencyi, jak i w obozie rządowym. Jeden z redaktorów *Gaulois* zasięgał opinii o tym projekcie sędziwego marszałka Canroberta, który oświadczył: „Komisya wojskowa Izby poselskiej składa się ze stosunkowo młodych ludzi, którym nie można odmówić dobrych intencyj. Znam osobiście p. Ballue, któremu, gdy miał lat dziewiętnaście sam w okopach pod Sebastopolem wręczyłem krzyż legii honorowej, znam i Margaine'a, który równie służył pod memi rozkazami. Pierwszy jest zbyt gorączkowy i myśli jego zmierzają w kierunku przesadnym, drugi zdaje mi się posiadać więcej zimnego sądu i umiarkowania; obadwaj wszakże dziwne spełniają zadanie. Redukcya lat służby była już sama przez się złym początkiem i należało według mnie zatrzymać ustawę z roku 1872, którą po pewnych łatwych do uskutecznienia poprawkach, uważać muszę za najlepszą. Pięcioletni obowiązek przedstawia się jako konieczność. Toż samo przekonanie podzielał ze mną generał Chanzy, który posiadał umysł przenikliwy i bystry sąd o rzeczy, a którego śmierć jest nieodżałowaną stratą. Komisye wasze mogą być dobrane wzorowo i z członków najzdolniejszych, doświadczeniem swojem jednak nie mogą się mierzyć z najwyższą radą wojskową. Ile razy nas ktorykolwiek z ministrów wojny zapytał o radę, żądaliśmy zawsze utrzymania ustawy z roku 1872. Z trzechletniego obowiązku służby wojskowej nie wyjdzie żaden dobry podoficer, a z pewnością już żaden z uczniów Sorbony lub innych zakładów naukowych nie dostarczy temu korpusowi w wojsku pożądanego materyału. Nigdy oni się nie zadowolą skromną rolą instruktorów, od których koniecznie wymagać potrzeba po prostu poświęcenia i pracy posuniętej niemal do zaparcia się samego siebie. Kadry poruczników, podoficerów, kaprali, muszą się składać z ludzi bardzo sumiennych pojmujących swój zawód fachowo, ażeby z materyału, który się im powierza, zrobić rzecz przydatną. Dla tego, powtarzam panom, nie masz nic nad pięcioletni obowiązek i służbę jednoroczną dla ludzi nauki, którym jednak przyjęcie na rok, wypadałoby utrudnić ścisłym egzaminem, Ale nadawać ustawie wojskowej charakter polityczny, to w moich oczach zbrodnia. Prawdziwie, rzecz to dla mnie niesłychana, gdy się dowiaduję, iż generał Campenon mógł powiedzieć, że gdyby żołnierzy zatrzymano w szeregach dłużej niż trzy lata, to oburzyłoby to włościan przeciw obecnemu systemowi rządowemu. Ja sądzę, że każdy powinien być żołnierzem, jeżeli nie dla tego, żeby wychodzić na plac boju, to przynajmniej o tyle, ażeby w wojnie odpornej umieć bronić przynajmniej własnych ognisk rodzinnych. Dla seminarzystów zrobiłbym stanowczo wyjątek jako chrześcianin, jakkolwiek nie jestem dewotem. Jeżeli zamkniecie seminarzystów na trzy lata do koszar, to narazicie cały kraj na podkopanie uczuć religijnych, bo zaprawdę trzeba nie lada silnej wiary, żeby się oprzeć wszystkim pokusom w ciągu trzechletniego pobytu w życiu koszarowem. Zdaje mi się, że w obecnem naszem położeniu byłoby najroztropniej nie nadwerężać dotąd obowiązujących ustaw wojskowych. Do ustawy z roku 1872 można podać poprawki, można ją uzupełnić, ale nie należy podkopywać zasady wiary“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Majdan, w powiecie kolbuszowskim, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 150 zł.

— **Uroczystość akademicka.** Dnia 28 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w auli szkoły politechnicznej uroczystość akademicka ku uczczeniu ustępującego z tej szkoły profesora dr. Wawrzyńca Żmurki.

— Czy wolno prosić panią?

— Nie, panie hrabio....

— Jakto? nie, tak bez wytłómaczenia? — marszcząc brwi i siląc się na uśmiech, zapytał Tnerski.

— Owszem, z wytłómaczeniem, jeżeli hrabiemu na niem zależy — ironicznie odpowiedziała Nuna. — Wyjeżdżam zaraz....

— Dlaczegóż zaraz? Bal się dopiero zaczyna — dlaczegóż ten pospiech?

— Zapewne dlatego, że nad towarzystwo, które opuszczam — tu spojrzała prosto w oczy Albertowi — przenoszę to, do którego powracam. — Skinęła głową i przeszła koło niego dumna, zimna, obojętna.

Ostatnie jej słowa, a więcej może wejrzenie, dotknęły mocno hrabiego; zagryzł wargi i zawistnie prawie spojrzał za oddalającą się Nuną. Chwilkę pokręcił się jeszcze po salonach i wyszedł.

Tymczasem Nuna jechała do siebie. Noc była śliczna, ciepła prawie a tak gwiaździsta, jaką tylko noc włoska być może, pod tą ciemno-lazurową a tak przejrzystą zarazem osłoną. Karnawałowi fanatycy przechadzali się jeszcze z zapalonemi świecami w ręku, które trzeba utrzymać niezgaszonemi, usiłując zgasić cudze, a tam na Corso zapalał się stos, na którym spalić miano wyobrażenie karnawału. Zdawało się młodej kobiecie, że i w jej sercu coś się zapala, jakieś dziwne uczucie nienawiści.... obawy.... czy wspomnienia.

Spotkanie z Albertem wzruszyło ją więcej, niż się do tego sama przed sobą przyznać chciała. Z powodu tego spotkania, tak wcześnie wyjechała z balu. Dlaczego? czyż on jej już nie był obojętnym? Obojętnym? zapewne.... Z tem wszystkiem postanowiła, że go będzie unikać, że dopóki on będzie w Nicei, ona nigdzie się nie pokaże, a gdyby go przypadkiem przecież spotkała, to tak zapanuje nad sobą, iż żadnem słowem nie zdradzi, że jego postępowanie względem siebie pamięta.... Będzie walczyć.... Walczyć? Wszakże się walczy tylko wobec niebezpieczeństwa? Czyż przypuszczając walkę, już tem samem tego niebezpieczeństwa się nie uznaje? Walczyć, znaczy to samo, co uznać siłę nieprzyjaciela i przyznać, że się przed nią bronić trzeba. Walczyć, to wszystkie myśli w jeden zwrócić kierunek, to jest w porządku moralnym urzeczywistnić skutki hypnotyzmu, to znaczy działać, jakby w śnie magnetycznym ze wzrokiem uporczywie utkwionym w przedmiot świecący.... W moralnem znaczeniu, Albert był w tej chwili dla Nuny tym świecącym punktem.

Powóz wjeżdżał w ogród willi. W oknach pokoju Zygmunta świeciło się jeszcze, a promienie światła słały się wkoło wysiadającej Nuny i wydały jej się niemym wyrzutem tego, o którym, pogrążona w innych myślach, zapomniała może chwilowo. Na tę myśl samą, zdało jej się, że nienawidzi Alberta.

Weszła do domu, zrzuciła coprędzej futro i pobiegła do pokoju męża. Zanim miał czas powstać na jej powitanie, uklękła koło niego, a białemi ramionami oplatając mu szyję:

— Mój aniele stróżu, już cię nie opuszczę!.. — w gorącym szepnęła pocałunku

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALCES.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Najj. Cesarza Ferdynanda odprawione będzie w tutejszym kościele Archikatedralnym obrz. ormiańskiego w piątek, dnia 27 b. m., o godzinie 9 rano, nie zaś w samą rocznicę śmierci, ponieważ dnia 28 czerwca wypada w bieżącym roku według obrządku wspomnionego uroczyste święto kościelne, w które nabożeństwa żałobnego odprawiać nie można.

— **Kolonie wakacyjne.** Zestawienie dochodów i wydatków „Jarmarku z muzyką“, urządzonego przez p. bar. Heydlową i komitet damski w niedzielę w ogrodzie Miejskim, na dochód kolonii wakacyjnej dla dziewcząt: A. Dochód z wstępu i sprzedaży towarów 394 zł. 53 ct. B. Wydatki: 1. Muzyka 64 zł., 2. Plakaty 25 zł., 3. Taksa policyjna 6 zł. 11 ct, 4. Expressy 4 zł. 55 ct., razem 99 zł. 66 ct. C. Czysty zysk *a*) w gotówce 294 zł. 87 ct., *b*) w zakupionych a darowanych komitetowi towarach około 50 zł. Komitet poczuwa się do miłego obowiązku złożyć za naszem pośrednictwem najserdeczniejsze podziękowanie szanownej publiczności, która raczyła tak skutecznie poprzeć sprawę kolonij wakacyjnych i złożyła w ten sposób wymowny dowód swej sympatyi dla tej humanitarnej instytucyi.

— **Wydział towarzystwa** Bratniej Pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej, chcąc przyjść w pomoc ubogim członkom towarzystwa, którzy podczas zbliżających się feryj letnich zmuszeni będą w skutek braku lekcyj bezczynnie przebywać w murach stolicy, odzywa się do szanownych rodziców, potrzebujących dla swych dzieci korepetytorów na czas wakacyj, tak w mieście jak i na prowincyi, aby zechcieli łaskawie zgłaszać się do biura towarzystwa, gdzie znajdą wielu ubogich, a uzdolnionych akademików, którzy z chęcią przyjmą ofiarowane im zajęcie.

— **Na rzecz pogorzelców** w Glinianach złożono oprócz datków, poprzednio już wykazanych, w c. k. starostwie bohorodczańskiem kwotę 23 zł. 21 ct.; w dobromilskiem 37 zł. 44 ct.; w kamioneckiem 27 zł. 70 ct.; w myślenickiem 7 zł. 91 ct.; w tarnowskiem 8 zł. 99½ ct.; w tłumackiem 13 zł.; w wadowickiem 9 zł. 34 ct. Wszystkie wymienione kwoty odesłane zostały na ręce p. starosty w Przemyślanach.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we środę, dnia 25 czerwca, *Oj młody! młody!* komedya w 4 aktach Jana Al. hr. Fredry. — Jutro, we czwartek, 26 czerwca, *Pan Cheribois*, komedya w 3 aktach Ludwika Davyl, z panem Wojdałowiczem, w roli tutułowej. — W piątek, dnia 27 czerwca, przedstawienia nie będzie. — W sobotę, dnia 28 czerwca, po raz pierwszy *Poświęcenie*, dramat w 4 aktach, oryginalnie napisany przez E. Kulczyckiego.

— **Mapa rybna Galicyi.** Według wiadomości, podanej w *Mittheilungen des oesterr. Fischerei-Vereines* N. 13 str. 60, mapa rybna Galicyi dr. M. Nowickiego, zeszłego roku na wystawie rybackiej w Londynie medalem srebrnym i dyplomem honorowym odznaczona, wywołała u zwiedzających wystawę znawców zawodowych życzenie, ażeby na jej wzór mapy rybne nietylko dla reszty krajów koronnych, Monarchii austryackiej, lecz krajów całej Europy mogły być co rychlej wydane. Komisya rybacka Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, będąca rządową władzą rybacką na całej ziemi najdoskonalszą, najsprężystszą i najbogatszą, zamyśla do zamierzonego geograficzno-rybnego przedstawienia olbrzymiego swego terenu wziąć za podstawę tę mapę rybną dr. Nowickiego. — Donieśliśmy, że Ministeryum handlu w Peszcie wysłało do Krakowa p. Landgraf János, inżyniera kultury i inspektora rybackiego, aby się z profesorem Nowickim porozumiał w sprawach rybackich. Dłuższa narada odbyła się d. 17 b. m. Zastanawiano się nad wnioskami, jakie wspólnie uczynić wypada na wiecu rybackim w Wiedniu pod względem uregulowania i podniesienia rybołowstwa na granicznym Dunajcu i Popradzie. Dalej omówiono wspólne postępowanie, jakie przyjąć należy w dalszem zarybianiu tych rzek łososiem wiślanym tudzież w użyciu na ten cel 800 złr., udzielonych po połowie przez Najd. Arcyksięcia Albrechta i niemieckie Tow. ryb. w Berlinie, oraz 500zł, przez rząd węgierski. Rozbierano korzyści i niekorzyści łososiarń Doruli w Poroninie i rządowych węgierskich w Friedmanie i Kezmarku. Uznano potrzebę zachęcenia rybaków polskich i węgierskich, aby wspólnemi siłami podjęli się dostarczania ikry łososia dunajcowego i popradowego, dalej potrzebę podziału obu rzek na rewiry rybackie, uznania ujścia Popradu za chronisko rybne, i ustanowienia inspektora rybackiego. Nakoniec p. Landgraf wyraził żywe ubolewanie nad tem, że gdy na Węgrzech o przepławki rybne dbają, a laski (odjazki) są surowo wzbronione, aby nie tamowały ciągu łososia, to w Galicyi mogą rybacy wbrew ustawie uzyskać pozwolenie do stawiania lasek, skutkiem czego łosoś nie może do Węgier dochodzić i tu do rozpłodu być użyty. Prócz naradzenia się z dr. Nowickim, p. Landgraf miał sobie polecone poznać sposób chowu karpia w Galicyi zachodniej, na Szlązku austr: i w dobrach Witingau w Czechach, dokąd się też z Krakowa udał. Z tego widać, że rząd węgierski troszczy się o rybactwo jako ważną gałęź gospodarstwa krajowego i nie szczędzi na ten cel wydatków, które krajowi stokrotnie się zwrócą.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu maju 1884 roku następujące cyfry: Z końcem kwietnia było chorych 523, przybyło w maju 924, było przeto ogółem leczonych 1.447. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 639, z polepszeniem zdrowia 128, nieuleczonych 57, umarło 101; ubyło tedy razem 925. Pozostało z końcem maja 522 chorych. — W zakładzie położniczym pozostało z końcem kwietnia położnic 31, dzieci płci męzkiej 2, żeńskiej 11. Przybyło w maju położnic 55, dzieci płci męzkiej 30, żeńskiej 21. Było ogółem leczonych położnic 86, dzieci płci męzkiej 42, żeńskiej 32, wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 65, dzieci płci męzkiej 27, żeńskiej 27, przed odbytym połogiem położnica 1, umarło: położnica —, dzieci płci męzkiej 7, żeńskiej —, ubyło razem położnic 66, dzieci płci męzkiej 34, żeńskiej 27. Pozostało z końcem maja położnic 20, dzieci płci męzkiej 8, żeńskiej 5. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem kwietnia dzieci płci męzkiej 38, żeńskiej 36, razem 74. Przybyło w maju dzieci płci męzkiej 55, żeńskiej 41, razem 96. Było ogółem leczonych dzieci płci męzkiej 93, żeńskiej 77, razem 170. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męzkiej 34, żeńskiej 32, razem 66, nieuleczonych płci męzkiej 6, żeńskiej 1, razem 7, umarło dzieci płci męzkiej 17, żeńskiej 9, razem 26; ubyło razem dzieci płci męzkiej 57, żeńskiej 42, razem 99. Pozostało z końcem maja dzieci płci męzkiej 36, żeńskiej 35, razem 71.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj po południu przytrzymano tu znanego złodzieja, Antoniego Zajączkowskiego, z sukniami, które następnie poznano jako pochodzące z kradzieży, popełnionej na szkodę stróża kamienicy pod l. 12 ulica Piekarska. Zajączkowski, którego oddano z tego powodu do aresztów policyjnych, zranił się tamże nożykiem w gardło, chcąc popełnić samobójstwo i to po raz już wtóry, gdyż w tychże aresztach pewnego razu był się obwiesił, jednak zawczasu został uratowany. Odesłano go do głównego szpitala, zkąd jednak dzisiaj napowrót do policyi został odstawiony, ponieważ zranienie było nieznaczne. — Barbara Schetz, licząca lat 76, stanu wolnego, rzuciła się dziś rano o godzinie 5 w zamiarze samobójczym, z ganku 2 piętra swego mieszkania pod l. 44 przy ulicy Halickiej, skutkiem czego złamała sobie prawą nogę. Spadając potrąciła o ganek 1 piętra, w skutek czego siła upadku stała się znacznie słabszą. Oddano ją do głównego szpitala.

* **Gradobiciem** nawiedzone zostały gminy pow. czortkowskiego Dzuryń, Słobódka dzuryńska, Byczkowce i Biały potok z Chomiakówką, oraz gminy powiatu tarnopolskiego Horodyszcze, Kopczyńce, Mszaniec, Nosowce, Obarzańce, Pleskowce i Zawada, te ostatnie po raz wtóry już w tym roku. Likwidacya szkody rolników została zarządzona.

* **Wypadki na prowincyi.** W przystępie gorączki tyfusowej włościanin Stach Noga z Wiszenki, w powiecie gródeckim, wskoczył do stawu i utonął. — W przystępie choroby umysłowej, włościanka Marya Sowińska z Wierzbowca, w powiecie horodeńskim, odebrała sobie życie przez obwieszenie się. — Aleksander Hochmann, rodem z Węgier, zamieszkały w Jarosławiu, utracił życie skutkiem własnej nieostrożności przy naprawianiu studni w Skołoszowie, w pow. jarosławskim, zasypany gruzem starej cembryny, która się oberwała. — Siedmnastoletnia Maryanna Słomska, córka kowala z Żurowy, w powiecie jasielskim, przechodząc grobelką strumienia, w napadzie epilepsyi upadła twarzą w wodę i utonęła, nim jej zdołano pospieszyć z pomocą. — Takąż śmiercią zginęła w rzece Szkło, cierpiąca na padaczkę dziewczyna Mokryna Saprunówna z Jaworowa, która pasła bydło na pastwisku, położonem nad wspomnioną rzeką. — Żandarm, Jakób Fiedler, z posterunku w Sokołowie, w powiecie kolbuszowskim, zastrzelił się dnia 4 b. m. rano w polu, pod cmentarzem Przewinienia służbowe popchnęły go do tego kroku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pod l. 12 ulica Piekarska na szkodę tamtejszego stróża kamienicznego, po otworzeniu pomieszkania właściwym kluczem, nad drzwiami pozostawionym, trzy pary spodni, jasne, popielate i czarne, trzy surduty (marynarki), parę bucików nowych, nowe meszty i czarny zimowy paltot, wartości 98 zł.; pod l. 15 ulica Cebulna, szynkarzowi, Herszowi Diamantowi, z zamkniętej piwnicy, 45 litrów okowity, wartości 30 zł.; pod l. 5 ulica Za Zbrojownią, p. Deborze Brenner zimową wełnianą chustkę po jednej stronie koloru popielatego, a po drugiej czarnego, z małą wypaloną dziurką, wartości 8 zł. z przedpokoju otwartego. — Przytrzymano niebezpiecznego złodzieja Bronisława Szymonowicza, gdy usiłował włamać się do sklepu złotnika p. Feuersteina, pod l. 19 przy ulicy Karola Ludwika. — Zgubiono: kartkę zast. zakładu zastawn. i kredyt. l. 81.796 na czarny płaszcz damski za 3 zł. 50 ct. zastawiony, a drugą do l. 66.010 na 6 sznurków korali za 7 zł. zastawionych. — Kanarek z czarnemi piórkami nad dzióbkiem, którego ujęto, znajduje się pod opieką pani Klaudyi Aleksandrowicz, pod l. 17 ulica Krakowska.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w kąpielach Aedipsos na Euboei, wdowa po znakomitym patryocie i ministrze-prezydencie greckim, pani Komunduros.

— **Cesarzowa Eugenia**, wdowa po Napoleonie III, dnia 25 b. m. przybyć ma na kuracyę do Karlsbadu.

— **Dary jubileuszowe,** które J. Kraszewski ofiarował poznańskiemu towarzystwu Przyjaciół Nauk, przybyły już wszystkie do Poznania i wkrótce ustawione będą w muzeum tegoż towarzystwa.

— **Jubileusz Kochanowskiego** obchodzony był d. 24 b. m. uroczyście w Poznaniu. *Dz. Poz.* i *Kur. Pozn.* okazały się dnia tego w ozdobnem wydaniu i w artykułach wstępnych oddały hołd nieśmiertelnej pamięci wieszcza Czarnoleskiego. O godzinie 11 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w starożytnym kościele Panny Maryi obok katedry, po którem nastąpił akt poświęcenia kamienia węgielnego pod wznieść się mający na placu katedralnym pomnik Jana Kochanowskiego, który był tytularnym proboszczem metropolitalnej kapituły poznańskiej. Wreszcie wieczorem dnia tego odbyło się w sali teatru polskiego uroczyste posiedzenie publiczne towarzystwa Przyciół Nauk.

— **Powodzią** skutkiem wylewu Wisły nawiedzona została także Warszawa. Stan wody wynosił tam w poniedziałek w południe stóp 21 cali 15 nad zero, a przybór trwał jeszcze, lubo depesza z Sandomierza doniosła, że woda zaczyna tam już opadać. Wiele wsi w okolicy było zalanych, między niemi Wilanów, gdzie fale sięgały po taras pałacowy. Saska Kępa tylko wierzchołkami drzew wystrzelała po nad zwierciadło wody. Woda przedostała się do wnętrza domów drzwiami i oknami. Most łączący Saską Kępę z Pragą został zerwany i uniesiony, a tym sposobem kępa ta została zupełnie od stałego lądu odciętą. Ratowano bydło i sprzęty, umieszczając je na poddaszach. Jeden z przewoźników podczas ratowania zalanych wypadł z łódki i utonął, a we wsi Gocławiu utonęły cztery osoby. Rozhukane fale unosiły oprócz szczątków mostów, stogów siana i t. p., także liczne martwe zwierzęta. Z kanałów miejskich, które również wystąpiły, musiano za pomocą machin parowych wypompowywać wodę. Zalany był również park prazki, restauracya w tym parku zatopiona po okna. Straty, jakie ten wylew zrządził w okolicach Warszawy, według *Słowa*, są bardzo znaczne; od roku 1844 nie było tam klęski tych rozmiarów. — Ogromnie wylała także rzeka Wieprz, wpadająca do Wisły. Wylew ten spowodował zawalenie się budowanego dla nowej kolei żelaznej Dąbrowskiej mostu, którego szczątki przepłynęły wraz z innemi pod Warszawę. Budowa tego mostu była w połowie wykończoną; mianowicie stały już trzy przęsła, a roboty około trzech innych były w pełnym toku. Katastrofa ta musi opóźnić otwarcie kolei Dąbrowskiej co najmniej o pół roku.

— **Patti,** jak wiadomomo, podczas przebywania w Ameryce, przyjętą była z największym zapałem przez Mormonów. Jeden z tamtejszych dzienników, podaje szczegóły owacyi, jakie ją spotykały w „Salt Lake City“. Koncert miał się odbyć w świątyni Mormonów wieczorem, lecz poprzedniego już dnia nadzwyczajne pociągi z różnych miejscowości terytoryum Utah i sąsiednich stanów: Colorado i Wyoming, zwoziły pragnących usłyszeć śpiew *divy.* Liczba osób, którym udało się otrzymać bilety wejścia, wynosiła 13.000 O ósmej wieczór jeszcze 3000 amatorów spiewu usiłowało dostać się do świątyni. Mnóstwo ludzi zostało niebezpiecznie pokaleczonych, kilka nawet na śmierć zaduszonych. *Divę* powitano z ogromnym zapałem, oklaskiwano „wściekle“, szczególniej gdy śpiewała przy akompaniamencie olbrzymich organów świątyni. Po wykonaniu pieśni „*Home, sweet home*“, gmach o mało nie runął od krzyków i oklasków. W liczbie słuchaczów znajdował się John Taylor, szef Mormonów, w towarzystwie swych żon i dzieci.

— **Elekrotechnika** na wystawie warszawskiej była zastąpiona licznemi i ciekawemi okazami p. Abakanowicza i spółki. Lampki różowe. systemów Edisona i tak zwane dzwonki magnetyczne pomysłu Abakanowicza, działające bez bateryi na wielką odległość, stacya dzwonkowo-telefoniczna Abakanowicza, stacya mikrotelefoniczna Hughes-Teiloux, ulepszona przez Abakanowicza i Ochorowicza, mikrofony, telefony, światła elektryczne, różne cacka elektryczne i t. p. ściągają tłumy publiczności. Dział ten zmienił się też jakoby w salę wykładową, w której szczególnie panie z wielką uwagą słuchały objaśnień, udzielanych wyczerpująco przez p. Bronisława Reichmana i samego wystawcę.

— **Nieufny król.** Bawiący obecnie w Londynie król Maorysów zachorował przed kilku dniami na zapalenie gardła. Na życzenie swojej świty kazał król wezwać angielskiego lekarza Coppersa, gdyż przyboczny jego lekarz pozostał w domu. Dworzanie znajdujący się w przedpokoju, usłyszeli wnet po wejściu lekarza do komnaty swego pana głośny i gniewny krzyk tegoż, a zaraz potem szybkim krokiem wyszedł lekarz. Król kazał wejść swoim dworzanom i rzekł do nich z oburzeniem: „Wiecie, ten bezczelny doktor angielski żądał odemnie, ażebym otworzył usta! Widocznie chciał popatrzeć do mojego wnętrza i wybadać wszystkie skrytości mojej duszy!“ Nic nie pomogły wszelkie namowy; król za żadną cenę nie chciał pozwolic, ażeby ktoś zaglądnął do jego wnętrza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(*Posiedzenie z dnia 24 czerwca.*)

(L) Pod przewodnictwem p. Simona, obradowała wczoraj Izba w wielkiej sali ratuszowej; galerye były dla publiczności otwarte; tym sposobem jawność obrad wyszła stanowczo z sfery teoryi, w jakiej pozostawała dotychczas, gdy obrady toczyły się w małej salce na drugiem piętrze, w której nie mogli nawet pomieścić się sami radni, a tem mniej publiczność, interesująca się sprawami Izby.

W zastępstwie sekretarza, radcy pana Bodyńskiego, który jako delegat Rady miejskiej, wyjechał do Wiednia w sprawach tyczących się ewentualnej inkameracyi kolei północnej im. ces. Ferdynanda, referował sprawy porządku dziennego p. Welze.

P. Breuer z uwagi, że dotychczasowe przedstawienia i prośby Izby, wniesione do general. dyrekcyi kolei Karola Ludwika o ponowne wprowadzenie w życie pociągów lokalnych między Lwowem a Krakowem i na odwrót, zasystowanych z d. 20 maja rb. nie odniosły pożądanego skutku — uczynił wniosek naglący, ażeby Izba sprawę tę przedłożyła w. Ministerstwu handlu z prośbą o uwzględnienie. — Wniosek ten bez dyskusyi przyjęto.

P. Breuer uczynił następnie drugi wniosek naglący, a mianowicie, ażeby z uwagi, że według doniesień dzienników, po otwarciu ruchu na kolei Jarosławsko-Sokalskiej, dyrekcya poczt zamierza zasystować pocztę osobową między Lwowem, Rawą a Bełzcem — wniosła Izba przedstawienie do dyrekcyi poczt z prośbą o dalsze zatrzymanie tej poczty, ważnej dla publiczności, przybywającej z Lubelskiego do Lwowa. — Wniosek ten przyjęto z modyfikacyą pana Niemczynowskiego, a względnie p. Simona, że przedstawienie ma być uczynionem dopiero po sprawdzeniu, że dyrekcya poczt miała istotnie zamiar zwinąć pocztę osobową między Lwowem, Rawą i Bełzcem.

Następnie przyjęła Izba do wiadomości, między innemi: Exposé w. Namiestnictwa, tyczące się targów na bydło opasowe w Preszburgu i Wiedniu. Izba wykaże galicyjskim producentom bydła opasowego wszystkie korzyści materyalne, jakie ci producenci uzyskać mogą, transportując swe bydło na targi do Wiednia, a zarazem wykaże niedogodności i straty, jakie pociąga za sobą transport bydła galicyjskiego do Preszburga.

Przyjęto do wiadomości zawiadomienie, że w Magdeburgu odbędzie się pierwszy międzynarodowy targ na zboże i produkta rolne w d. 11—15 września r. b.

W uzupełnieniu ordynacyi wyborczej do lwowskiej Izby handlowej, zawiadomiło wys. Ministerstwo handlu Izbę, za pośrednictwem wys. Namiestnictwa, że wszelkie korespondencye w sprawach wyborczych są wolne od opłaty pocztowej.

Krajowa dyrekcya skarbu zwróciła uwagę Izby na okoliczność, że publiczność nie jest dostatecznie poinformowaną o przepisach, tyczących się ostemplowania rachunków kupieckich, z tego powodu mniema pomieniona władza, że byłoby może właściwiej wydawać ostemplowane już blankiety rachunkowe. Na wniosek p. Niemczynowskiego przekazano tę sprawę komisyi handlowej do zaopiniowania.

Znaną sprawę, poruszoną przez tutejszą Izbę, co do wydania rozporządzenia, ażeby poczty galicyjskie kosze z owocami traktowały jako przesyłki zwykłe, za które opłaca się pojedyńcze portoryum, a nie jako t. z. *Sperrgut* (za które opłaca się podwójne portoryum) załatwiło Ministerstwo w ten sposób, iż poleciło wszystkim pocztom w obrębie tej połowy Monarchii, ażeby kosze z owocami traktowały jako t. z. *Sperrgut.*

P. Welze odczytał następnie pismo dr. Klemensa Raczyńskiego, wystosowane do p. E. Simona, z zawiadomieniem, iż składa mandat deputowanego do Rady państwa, nadany mu przez tutejszą Izbę handlową i przemysłową, przyczem dziękuje za dotychczasowe zaufanie i ofiaruje na przyszłość swoje prywatne usługi, w każdej dla kraju żywotnej sprawie. Izba przyjęła to zawiadomienie do wiadomości, a na wniosek p.

Simona, poparty przez pp. Breuera i Niemczynowskiego, wyraziła jednogłośnie dr. Raczyńskiemu podziękowanie i uznanie za dotychczasową gorliwą i sumienną pracę.

Na prośbę tutejszych typografów, litografów i właścicieli drukarni o poparcie ich prośby wniesionej do zarządów dróg żelaznych, ażeby wszelkie druki potrzebne dla kolejowych zarządów były sporządzane w kraju, a nie sprowadzane z innych prowincyj, udała się Izba z stosownemi przedstawieniami do właściwych zarządów i otrzymała odpowiedź od kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, że zarząd tej drogi żelaznej, od dawna zatrudnia krajowe drukarnie swojemi drukami; kolej Karola Ludwika odpowiedziała, że po ekspiracyi kontraktu zawartego z firmą obcokrajową, co nastąpi w roku 1885, rozpisze konkurs na dostawę potrzebnych druków; a komisya ministeryalna, zarządzająca galicyjskiemi kolejami państwowemi, według wyjaśnień p. Sokala, powierzyła dostawę druków fabryce papieru w Czerlanach; dochód z tej dostawy ma wynosić rocznie 25.000 złr.

Opawska Izba handlowa poruszyła sprawę obowiązkowej asekuracyi towarów w magazynach cłowych. Komisya handlowa tutejszej Izby handlowej, po zbadaniu sprawy i stosunków tutejszych, uchwaliła odpowiedzieć opawskiej Izbie, że nasze stosunki nie są analogiczne z stosunkami tamtejszemi, ale po przemówieniach pp. Breuera, Sokala, Welze'go i Simona, z których wypływało, że kwestya, ażali w pewnych wypadkach zarządy kolejowe zwracają wartość towaru po jego zniszczeniu lub uszkodzeniu, czy też nie poczuwają się do tego obowiązku — uchwaliła Izba sprawę tę wyjaśnić dokładniej i dopiero później powziąć stanowczą uchwałę.

Do komisyi dla VI międzynarodowego targu zbożowego we Lwowie, wybrano pp. Salomona Bubera, Klarfelda i Bodyńskiego, a do komisyi dla losowania premij z fundacyi W. Łodzi Ponińskiego, delegowano p. Gromana.

Kotwica (*Der Anker*). Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu (Jeneralna Reprezentacya we Lwowie u pana Augusta Schellenberga ul. Hetmańska l. 12).

W miesiącu maju r b. wydano 550 polic z kapitałem 1,280.269 zł., a zatem od 1go stycznia 1884-roku wydano 2791 polic na zł. 6,663.422. —

W upłynionym miesiącu zebrano premij zł. 118.731, — wkładek zł. 101.717 w 5 miesięcznej operacyi t. j. od 1go stycznia 1884 zyskano premij i wkładek łącznie zł. 1,529.881.

W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym zł. 290.753.

Bilans za rok 1883 wykazuje po odpisaniu wypłaconych szkód czystego zysku zł. 322.742 i 50 ct., czyli oprocentowanie kapitału akcyjnego po zł. 25 od sta. Zamknięcie rachunków kategoryi ubezpieczeń na wypadek śmierci z udziałem w zysku wykazuje jako dywidendy 25prct., którą kwotę właściciel policy podjąć może w gotówce, użyć do zniżenia premij lat następnych, lub też do pomnożenia ubezpieczonego kapitału Wypłacona kwota między członków spółek wzajemnych (assocyacyi) na dniu 1 stycznia 1884 wynosi zł. 3,202.330 — a wynik tejże operacyi równa się przeciętnemu dochodowi siedmiu procent od wkładek. Fundusz gwarancyjny zł. 32,284.757 i 38 ct.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan raczył najwyższem postanowieniem z dnia 10 czerwca b. r. udzielić Najw. Sankcyi uchwalonemu przez obie Izby Rady państwa projektowi ustawy względem użycia obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej w kwocie 3,800.000 złr. do lokowania fundacyjnych, pupilarnych i tym podobnych kapitałów.

J. Ces. Wys. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przesłał na ręce J. E. Pana Namiestnika Zaleskiego na wspomożenie dotkniętych klęską powodzi kwotę 1000 złr.

Wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało dzisiaj na doraźną pomoc kwotę 3000 zł.

Prezydyum Namiestnictwa na pierwszą wieść o wylewach wydało bezwłocznie okólnik do starostów, polecający im aby przedkładali jak najbardziej szczegółowe relacye o rozmiarach klęski dla ocenienia, w których okolicach i gminach akcya ratunkowa ma być przedewszystkiem energiczną, gdy po opadnięciu wód następstwa katastrofy okażą się w całej pełni. Natychmiast też rozpisano składki w całym kraju za pośrednictwem Starostów a do powiatów najbardziej dotkniętych przesłano na razie znaczniejsze kwoty, które łącznie dochodzą już dzisiaj do wysokości 10.000 zł.

Do kasy Banku krajowego, na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, wpłynęły składki do rozporządzenia komitetu, zajmującego się niesieniem pomocy dotkniętym powodzią, od osób następujących:

J. E. p. Namiestnik Filip Zaleski 200 złr., JW. p. Marszałek krajowy dr. M. Zyblikiewicz 200 złr., J. E. hr Włodzimierz Russocki 200 złr., J. W. Prezydent miasta Wacław Dąbrowski 60 złr., ksiądz Arcybiskup Isakowicz 50 złr., ksiądz Biskup Morawski 100 złr., ks. Infułat Julian Pełesz 25 złr.; pp. Maurycy Hoffmann, 100 złr., Maurycy Lazarus 100 złr., dr. Zdzisław Marchwicki 50 złr., Teofil Merunowicz 10 złr., Juliusz Reiss 50 złr, Edward Simon 100 złr., Antoni Wrotnowski 150 złr. Franciszek Zima 100 złr.

Tylko w części wczorajszego nakładu *Gazety* zamieściliśmy telegram, donoszący, że generalna dyrekcya kolei Karola Ludwika zezwoliła na bezpłatny transport wszelkich przesyłek ratunkowych (*Hilfssendung*) dla dotkniętych powodzią, nadanych przez komitety pomocy do gmin lub władz. Przesyłki te mają być oznaczone jako przesyłki ratunkowe dla dotkniętych powodzią (*Hilfssendung*). Równocześnie zawiadomiła generalna dyrekcya pomienionej kolei, iż do dyspozycyi JE. Pana Namiestnika pozostawia kwotę 5000 złr. na wspomożenie dotkniętych klęską powodzi.

Ze Stryja otrzymujemy doniesienie, że w skutek wylewu rzek Sukiel i Swicy ucierpiały najbardziej miejscowości: Rozhurcze, Siemiginów, Żulin, Bratkowce, Słobudka, Wierczany i przedmieście Stryja: Marcinówka i Zwarycze, Tatarsko z Łęgami Chodowieckiemi, Łęgi Lisiatyckie, Stryhańce, Dobrzany, Uhersko, Kawczykąt, Sokołów, Łany Sokołowskie i Dzieduszyce Wielkie. — Prócz dwuletniego dziecka włościanina Asafata Roman z Wierczan, nie ma dotychczas wiadomości, aby ktokolwiek życie utracił. W gminie Międzybrody woda wyrzuciła zwłoki mężczyzny niewiadomego pochodzenia. Ze zwierząt domowych utonęło 17 owiec i jeden wół na pastwisku w Wierczanach, tudzież koń jeden w Stryhańcach. Szkody wyrządzone przez wodę w ziemiopłodach są bardzo znaczne. W kilku gminach niektóre budynki zostały zniszczone a nawet uniesione prądem wody.

Z Nowego Targu donoszą nam d. 23go b. m., iż wylew wód zrządził tam znaczne szkody, jednakże katastrofa nie przybrała groźniejszych rozmiarów. W północnej części powiatu wezbrane mniejsze strumyki zrządziły znaczne szkody w plonach. Najwięcej dotkniętą zdaje się być gmina Ochotnica, gdzie woda miała zabrać według jednych relacyj 10, a według innych 20 domów, zniszczyć całą drogę gminną i wszystkie mosty. Telegraficzna wiadomość *Csasu* z Zakopanego o zerwaniu mostu nie jest prawdziwą.

Z Grybowa otrzymujemy doniesienie o wielkich spustoszeniach zrządzonych przez wylew, tak w ziemiopłodach, jakoteż w komunikacyach, szczególnie w północnej części powiatu, t. j. w okolicy Bobowy i Ciężkowic, gdzie rzeka Biała wystąpiła z koryta.

Dzisiaj po pięciodniowej przerwie otrzymaliśmy w zwykłym porządku całą pocztę z Zachodu. Zewsząd też dochodzą pocieszające doniesienia o opadaniu wody, co budzi nadzieję, że katastrofa powodzi nie przybierze już większych rozmiarów.

Z Brzeska pod datą wczorajszą donosi nam tamtejszy prezes wydziału powiatowego:

„Cały powiat brzeski dotknięty powodzią. Wszystkie gminy nad Wisłą, Dunajcem, Rabą, Uszwicą i mniejszemi rzekami położone — zatopione zupełnie. Dopiero wczoraj woda zaczęła opadać znacznie. Nędza w przyszłości ogromna, a obecnie już głód u włościan. Pomoc i to szybka konieczna. Powiat biedny a wydział powiatowy bez znaczniejszych zapomóg, sam zaradzić nie zdoła".

Krakowski komitet centralny dla niesienia pomocy dotkniętym powodzią powysyłał w różne strony delegatów z pieniędzmi i żywnością.

P. Minister skarbu zawiadomił, że zarząd salinarny w Wieliczce wyda bezpłatnie teraz 50 centnarów metr. zielonej soli.

Naoczny świadek, który przedwczoraj wieczorem dopłynął do Koła Tynieckiego nad Wisłą, maluje w smutnych barwach stan tamtejszych mieszkańców. Pomimo rychłej i skutecznej pomocy, udzielonej przez inżynieryę wojskową, wielu jeszcze mieszkańców mieści się od piątku na strychach bez pożywienia wraz z psami, trzodą i drobiem, bydło wprawdzie pomieszczone, jak można było, lecz także pozbawione paszy.

Domy zalane ze wszech stron, otoczone wodą zapędzoną z Wisły. Gdy woda na Wiśle zaczęła przybierać, inżynierya z uznania godną gotowością wywoziła niektórych mieszkańców i ich mienie w miejsca niedostępne dla wody.

Ofiary na ręce komitetu centralnego w Krakowie płyną obficie. *Länderbank* przeznaczył 4000 złr., na zapomogi dla dotkniętych powodzią, a z sumy tej wyszle jedną połowę do Krakowa, a drugą do Lwowa.

Ze strony kompetentnej dowiaduje się *Fremdenblatt*, iż według sprawozdania, nadesłanego generalnej dyrekcyi kolei Karola Ludwika, szkoda zrządzona wylewem na torze tej kolei wynosi zaledwie 10 000 zł. Wielkie szkody wyrządziła powódź tylko przedsiębiorcom nowego mostu na Wisłoce, częścią bowiem uniosła, częścią zniszczyła przysposobiony materyał. Kolej Karola Ludwika jednakże nie będzie obowiązaną do wynagrodzenia strat ztąd poniesionych. Spustoszenia na drodze Jarosław-Sokal są tak nieznaczne, iż wyznaczona na 28 b. m. komisya inspekcyjna, która ma orzec ostatecznie o terminie otwarcia tej linii, będzie mogła bez przeszkody spełnić poruczone jej zadanie. Według informacyi przytoczonego dziennika, komisya nie będzie nic miała prawdopodobnie przeciw otwarciu linii Jarosław-Sokal w miesiącu sierpniu.

Fremdenblatt pisze pod d. 23 b. m. na miejscu naczelnem: Doniesienia o powodzi, które odbieramy dzisiaj z Galicyi, nie są wcale uspakajające. W samej Galicyi tymczasem budzi się w sposób jak najbardziej pocieszający duch ofiarności i miłosierdzia, a Najj. Pan, którego serce tak czułem jest na każdą niedolę, wspaniałomyślną ofiarą dał pobudkę do humanitarnej działalności. W tej chwili nie da się ani w przybliżeniu obliczyć szkód poniesionych przez kraj w skutek ostatniej katastrofy. Na razie idzie o zadośćuczynienie najpierwszym potrzebom jednostek. Dalsza akcya będzie mogła być podjętą dopiero później, a sama Galicya musi w pierwszym rzędzie uważać jako swoje zadanie, zwalczenie ciężkiej klęski krajowej. W tej mierze Wydział krajowy podjął już inicyatywę. Być jednak może, iż katastrofa przybrała takie rozmiary, że kraj nie będzie w stanie podołać im własnemi środkami, i że w razie, gdyby nie zaradzono rychło nieszczęściu, kraj byłby wystawiony na ciężkie niebezpieczeństwo pod względem ekonomicznym i sanitarnym. W takim wypadku rząd państwowy nie pozostanie bez wątpienia bezczynnym, i zajmie się kwestyą, o ile opieka, jaka użyczał w podobnych wypadkach innym krajom, ma być także rozciągnięta na ciężką dotkniętą Galicyę.

Prezes gabinetu hr. Taaffe powrócił przedwczoraj z Elischau do Wiednia.

Według doniesienia z Lublany do *Vaterlandu*, biskupem Lublany został mianowany kanonik gracki Missia, Słoweńczyk.

Wiadomość ta sprzeczną jest z innem doniesieniem, według którego na biskupa Lublany miał być przeznaczony kapelan nadworny, dr. Kulawic.

Jak donoszą z Banialuki do *Politische Correspondenz*, przybył tam w niedzielę wspólny minister skarbu p. Kallay i był przyjmowany nader uroczyście. Na bankiecie, w którym wzięli udział naczelnicy władz duchownych, cywilnych i wojskowych, p. minister wzniósł pierwszy toast na cześć Najj. Pana i armii, poczem generał Keil wzniósł toast za zdrowie pana ministra, a biskup Markowic na cześć władz administracyjnych. Wieczorem oświetlono sąsiednie wyżyny i spalono ognie stuczne.

Do *Schles. Ztg* telegrafują z Berlina, iż cesarzewicz niemiecki zwoła niebawem członków rady państwa na pierwsze posiedzenie.

Dotychczasowy pierwszy marszałek dworu cesarzewicza, Normann, został zastąpiony przez hr. Radolińskiego, a to z tego powodu, iż wydało się rzeczą pożądaną, aby cesarzewicz w charakterze pierwszego prezydenta rady państwa posiadał w swojem otoczeniu osobistość wytrawną pod względem politycznym. Taką zaś osobistością jest niezawodnie hr. Radoliński, przezwany przez koła dyplomatyczne „adjutantem ks. kanclerza". *Schles. Ztg*. pisze, iż hr. Radoliński jest potomkiem jednej z najstarszych rodzin polskich.

Russkij Kuryer pisze: Donoszą nam z Bukaresztu, że niedawno wyszła tam broszura polityczna w języku serbskim, napisana przez dwóch emigrantów Słowian, którzy w piśmie swem propagują „federacyę dunajską" czyli związek wszystkich Słowian południowych. Pismo to traktowane jest w formie odezwy do wszystkich patryotów półwyspu bałkańskiego, do Rumunów, Greków, Serbów, Słowaków a nawet Arnautów. „O Rossyi — kończy się doniesienie z Bukaresztu — nie ma w niem ani wzmianki, ani źle, ani dobrze nie mówi się o tem państwie. Jeden z autorów tej broszury miał pobierać nauki w Moskwie."

Wywód Ferryego w francuskiej Izbie poselskiej o ugodzie francusko-angielskiej, przyniosły dziś dzienniki w bardzo obszernem streszczeniu telegraficznem. Oświadczenia prezesa ministów przyjęte zostały przez centrum przychylnie, ale w ciągu długiej mowy i cytowania aktów, odzywał się wielokrotnie w Izbie szmer niezadowolenia. Ferry rozpoczął wyjaśniać sprawę egipską od chwili zerwania rokowań z Anglią przez gabinet Duclerca w dniu 4 stycznia 1883 r. Francya uzyskawszy swobodę działania, mogłaby wcale nie brać udziału w konferencyi, mówił Ferry, ale według nas, byłaby to polityka, której ostatnim wyrazem wszystko, albo nic; polityka, jakiej nie powinny trzymać się ani narody, ani stronnictwa. Zwróciwszy uwagę, że kwestya egipska jest sprawą europejską, dodał, że najgłośniej uznawał to właśnie gabinet Gladstona. Podnosił dalej konieczność porozumiewania się wszędzie z Anglią, z której interesami spotyka się Francya we wszystkich częściach świata. Za wielkie ustępstwo poczytuje Ferry termin wyznaczony Anglii do okupacyi Egiptu i mniema, że nie może być wątpliwości, by do roku 1888 nie został przywrócony porządek, gdyż wątpliwość taka byłaby ubliżeniem dla wielkiego narodu. Umiarkowanie nasze, kończył Ferry, ulegnie krytyce, ale mamy przekonanie, że umiarkowanie to nas nie osłabi ani na konferencyi, ani przed Europą.

Journal des Débats krytykuje bardzo surowo porozumienie francusko-angielskie i poczytuje układ ten za nieszczęście, za kapitulacyę narodową. *Moniteur* wyraża się w tym samym duchu.

Według komunikatu *Agence Havas*, zawarty w dniu 17go czerwca b. r. traktat z Kambodżą jest jedynie uzupełnieniem protektoratu francuskiego, istniejącego od roku 1863. Kontrola francuska nad władzami prowincyonalnemi rozciąga się tylko do spraw celnych i robót publicznych. Francuski rezydent w stolicy Kambodży zależny będzie od gubernatora Kochinchiny. Władze francuskie w porozumieniu z krajowemi mają natychmiast przystąpić do uregulowania spraw własności osobistej, której dotychczas nie znano w Kambodży, gdyż wszystkie dobra nieruchome uważane były za niepodzielną własność korony. W stolicy utworzona zostanie rada municypalna, do której wejdzie sześciu Francuzów, jako członków rady.

W *Berliner Politische Nachrichten* czytamy: Śmierci księcia Aleksandra Oranii nie omieszkają z pewnością wyzyskać w celach sensacyjnych wszystkie te żywioły, które z rozmaitych pobudek niezadowolone są z obecnego porządku międzynarodowego w Europie, a jakkolwiek nie będą w stanie nadwerężyć i podkopać sytuacyi, to nie pominą jednak żadnej sposobności, ażeby wzbudzić podejrzenia i obawy.

Końcowy ustęp oświadczeń Gladstone'a w Izbie niższej parlamentu angielskiego o kwestyi egipskiej opiewa:

Anglia i Francya porozumiały się, aby zapobiedz niebezpieczeństwom na przyszłość i przygotować plan neutralizacyi Egiptu i kanału Suezkiego, co nastąpi z chwilą upływu czasu okupacyi. Jeżeli konferencya pozostanie bez rezultatu, stracą też i układy z Francyą wszelkie znaczenie. Rezultat konferencyi zależeć będzie od sankcyi parlamentu. Projekt finansowy przedłożony będzie mocarstwom pierwej, a rząd przyspieszy konferencyę i uchwały jej przedłoży bezzwłocznie w parlamencie, a jeśli parlament uchwały te odrzuci, rząd wstrzyma się od natychmiastowego udziału w konferencyi.

Northcote krytykuje namiętnie to oświadczenie, i powróci jeszcze do niego, skoro akta dyplomatyczne będą przedłożone. Churchill atakuje namiętnie politykę rządu i Francyę. Goschen i Forster zalecają stanowisko wyczekujące, dopóki konferencya nie poweźmie jakiejś uchwały. Gladstone

oświadcza, że zaproponuje na konferencyi, aby Anglia reprezentowana w osobie prezesa komisyi kasy długu miała głos decydujący; nie można jednak przedłożyć projektów finansowych, dopóki konferencya nie zdecydowała się pod tym względem, gdyż w razie przeciwnym konferencya utraciłaby swobodę akcyi.

Na oświadczenia Granvilla w Izbie lordów, odpowiedział przywódca stronnictwa zachowawczego lord Salisbury krytyką nader ujemną. Rzekł on, że oświadczenia gabinetu przedstawiają się jako wystudyowane dobrze dwuznaczniki. Ta dwulicowość jednak grozi zawsze zawikłaniami w przyszłości. Salisbury nie pojmuje milczenia o wszystkich punktach finansowych, które wyłącznie były przyczyną zwołania konferencyi przez Anglię. Mniemał w końcu, że w porozumieniu angielsko-francuskiem zawarta jest tylko korzyść widoczna dla Francyi.

Times podały artykuł pełen wycieczek przeciw Boerom Transvaalu, obwiniając ich o dążność do przywrócenia holenderskiej republiki w Afryce południowej i piętnując jako jedynych sprawców zawichrzeń w kraju Zulusów. W tonie równie nieprzychylnym omawiają dobre przyjęcie delegatów Transvaalu w Berlinie i mniemają, że jest tylko jedno mocarstwo w Europie, z któremu Holendrzy afrykańscy powinni mieć do czynienia, a tem mocarstwem jest Anglia.

W Londynie konstatują, że o losach Gordona od dwóch przeszło miesięcy nie ma żadnej wieści, a urzędownie przyznano, że z przeszło 20 posłów wysłanych do Chartumu, ani jeden nie wrócił.

W kołach parlamentarnych spodziewano się na poniedziałek lub wtorek przedłożenia uzupełnień Księgi niebieskiej, zawierających najważniejsze depesze, wymienione pomiędzy Francyą a Anglią, w kwestyi egipskiej.

W depeszy z Rzymu donoszą pismom zagranicznym: Potwierdza się pogłoska, że Francya proponowała Włochom aneksyę Tripolisu. Z tego powodu wyniknąć miały pomiędzy królem Humbertem a Mancinim pewne lekkie starcia, król bowiem jest za przyjęciem propozycyi, której Mancini ma się sprzeciwiać ze względów narodowych. Prawdopodobną jest dymisya Manciniego. Król miał już nawet tekę zagraniczną ofiarować Fariniemu, który jednak nie chce wstąpić do gabinetu Depretisa. Opinia publiczna Włoch przyjęłaby zresztą bardzo przychylnie aneksyę Tripolisu.

Z Konstantynopola donoszą pod d. 21 bm. że minister spraw wewnętrznych na prośbę wielkiego rabina rozesłał okólnik do gubernatorów, w którym oznajmia im, iż żydom tureckim wolno bez przeszkody osiedlać się w całem państwie. Ograniczenia, wydane przed dwoma laty, odnoszą się tylko do żydów rumuńskich i rossyjskich.

Times w depeszy z Pekinu donoszą, iż rząd chiński ulegając przedstawieniom Li-Chung-Czanga, zgodził się na budowę kolei żelaznej z Tientsinu do Pekinu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Oświęcim, 24 czerwca. (*Tel. pr.*) W okolicy Oświęcimia wylew Wisły i Sali wielkie wyrządził szkody.

Radomyśl, 25 czerwca. (*Tel. pr.* W skutek oberwania się brzegów, wał wiślany pod Wielkiemi Glinami bardzo zagrożony.

Kraków, 25 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dziś rozpoczęły się wybory do Rady miejskiej. Dzisiaj wybiera wielki i mały przemysł; agitacya wielka. Główna walka toczy się około kandydatury p. Romanowicza.

Kraków, 25 czerwca. (*Tel. pr.*) Komitet ratunkowy postanowił na wniosek hr. Badeniego znieść się z komitetem krajowym, ofiarować mu swoje usługi i pomoc, celem wspólnej akcyi i zawiadomić go, że fundusze są na schyłku. Komitet krakowski ma jeszcze 3 tysiące do rozporządzenia. Delegaci komitetu hr. Wodzicki i Homolacz powrócili. Pierwszy z Wadowickiego, drugi z Tarnobrzeskiego. Podług relacyi p. Homolacza wały nad Wisłą po naszej stronie wytrzymały, od strony zaś Królestwa zostały przedarte. Tam wylew ogromny. Poseł Męciński telegrafował wczoraj do komitetu z Dąbrowskiego, że stan Wisły wzrasta i że wałom grozi wielkie niebezpieczeństwo. We wczorajszej depeszy pomyłka, gdyż nie Rej ale Reich, fabrykant, dał 300 zł.

Wiedeń, 25 czerwca. *Presse* donosi, że rząd austryacki udał się bezzwłocznie do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o nadsyłanie ciągłych sprawozdań o cholerze w Tulonie. Hr. Taaffe zwołał na posiedzenie najwyższą radę sanitarną, do której zostaną prawdopodobnie powołani znakomitsi lekarze klinik wiedeńskich, dla dania opinii o zarządzeniach, jakie przedsięwziąć należy z powodu wybuchłej w Toulonie zarazy.

Wiedeń, 25 czerwca. (*Tel. pr.*) Dyrekcya północnej kolei im. Cesarza Ferdynanda przesłała na ręce JE. Pana Namiestnika Zaleskiego dla dotkniętych powodzią kwotę 5.000 zł.

Zagrzeb, 25 czerwca. Sejm w imiennem głosowaniu, 57 głosów przeciw 23 głosom, przyjął budżet, poczem rozpoczęły się rozprawy szczegółowe. Opozycya wystąpiła przeciw funduszowi dyspozycyjnemu dla bana. Po przemówieniu szefa sekcyi Stankowica, uchwalono ów fundusz.

Petersburg, 25 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Petersburgskija Wiedomosti*, wobec artykułu *Opinione*, wskazującego na prasę rossyjską, jako na sprawczynię nieufności Austryi do Włoch, zapewniają jak najbardziej stanowczo, że ani prasa rossyjska, ani wpływowe sfery rossyjskie nie stoją po stronie irredentystów. Niech *Opinione* szuka przyczyn oziębienia sympatyi mocarstw dla Włoch w symptomach socyalnego i państwowego rozkładu we Włoszech.

Woschod donosi, że prace komisyi, zajmującej się kwestyą żydowską, nieprędko jeszcze będą ukończone. Dotychczas nie zapadła żadna pozytywna uchwała.

Paryż, 25 czerwca. Urzędownie donoszą z Tulonu: Wczoraj zaszedł tylko jeden wypadek śmierci wskutek cholery.

Z ludności cywilnej nikt dotychczas nie uległ epidemii. W szpitalach zapadło dziewięć osób, przebieg choroby jednak jest natury łagodniejszej. *Temps* potwierdza, że w Tulonie umarło wczoraj pięć osób na cholerę, jednakże donoszą o dalszych 14 wypadkach. Według wszelkich informacyj jest nadzieja zlokalizowania epidemii.

Sprawozdanie dr. Fauvela uważa wypadki cholery jako objawy sporadyczne, spowodowane niekorzystnemi hygienicznemi stosunkami Tulonu. W Marsylii i innych miejscowościach poczyniono odpowiednie zarządzenia.

Przybyli do Paryża z okolic Tulonu podróżni muszą się poddawać rewizyi.

W Marsylii nie zaszło dotychczas nic takiego, coby budziło podejrzenie.

Paryż, 25 czerwca. Senat mianował Pelletana i admirała Peyrona dożywotnimi senatorami. W piątek stanie na porządku dziennym interpelacya w sprawie egipskiej.

Paryż, 25 czerwca. Izba ukończyła dyskusyę ogólną nad rewizyą konstytucyi, odrzuciwszy po przemówieniu ministra Ferryego 312 głosami przeciw 220 głosom poprawkę dep. Barodeta, domagającą się nieograniczonej rewizyi konstytucyi.

Na żądanie ministra handlu odroczono do czwartku interpelacyę w sprawie cholery, do tego bowiem czasu minister otrzyma prawdopodobnie raport od wysłanego do Tulonu dr. Brouardel.

Rzym, 25 czerwca. Izba zamknęła ogólne rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, wniesieniem dwóch identycznych porządków dziennych, mianowicie Mordiniego i Minghettiego, pochwalających wewnętrzną politykę rządu. Zanardelli i jego przyjaciele polityczni złożyli oświadczenie, iż wstrzymują się od głosowania, poczem opuścili salę. Członkowie skrajnej lewicy nie przybyli na posiedzenie. Depretis oświadczył, że zgadza się na przyjęcie porządku dziennego, wniesionego przez Mordimiego. Po uskutecznieniu imiennego głosowania, pokazało się, iż Izba nie posiada kompletu, w skutek czego głosowanie zostało unieważnione i dzisiaj powtórzonem będzie.

Rzym, 25 czerwca. W Izbie deputowanych Bacelli wniósł o zarządzenie środków ostrożności przeciw cholerze. Depretis oświadczył, iż odpowiednio do tradycyj włoskich gotów jest uczynić wszystko, co tylko będzie w jego mocy i już pod d. 23 b. m. rano wydał odnośne rozkazy.

Minister Genala przedłożył projekt ustawy o przedłużeniu na dalszych sześć miesięcy kończącego się d. 30 b. m. prowizorycznego budżetu państwowego dla kolei żelaznych w górnych Włoszech i okręgu Rzymu.

Rzym, 25 czerwca. Zmowa kosarzy rozszerzyła się na prowincyę Padui i Mantuę. Liczba tych robotników, którzy domagają się podwyższenia płacy, dochodzi do 10.000 osób. Dotychczas aresztowano 27 osób.

Londyn, 25 czerwca. Pomiędzy dokumentami, odnoszącemi się do sprawy konferencyi, znajduje się także depesza Granvilla z dnia 3 maja, według której dyplomatyczny przedstawiciel Niemiec w Londynie oświadczył Granvillowi, że Niemcy gotowe są wziąć udział w konferencyi, jeśli to samo uczynią inne mocarstwa. Austro-Węgry przyrzekły swój udział pod tym warunkiem, jeśli narady konferencyi ograniczą się do punktów określonych w pierwszym okólniku angielskim, i jeśli inne mocarstwa przyjmą również projekt konferencyi.

W Izbie gmin zawiadomił Hartington, że według najnowszych doniesień nie sprawdza się wiadomość o wycięciu przez powstańców załogi Berberu. Chartum znajduje się w rękach angielskich, kursują tam parowce.

Gladstone oświadczył, że dotychczas nie wszystkie mocarstwa nadesłały odpowiedź na zaproszenie do udziału w konferencyi; mimo to zebranie się konferencyi nie zostanie odroczone, gdyż idzie tu głównie o finanse egipskie, które wymagają natychmiastowej narady.

Londyn, 25 czerwca. Obiega pogłoska, że zebranie przewódców stronnictwa konserwatywnego nie powzięło dotychczas żadnej uchwały w sprawie wniesienia wotum nagany. Prawdopodobnie odbędzie się jeszcze jedno zebranie.

Izba lordów przyjęła 101 gł. przeciw 45 głosom bil o ochronie dziewcząt przed nakłanianiem ich do prostytucyi.

Konstantynopol, 25 czerwca. *Irade* sułtańskie sankcyonuje układ turecko-serbski, dotyczący połączenia kolei żelaznych.

Kraków, 25 czerwca (*Tel. pr.*) Wysłani w okolice Krakowa, Wieliczki, Niepołomic i Liszek studenci, przeważnie słuchacze medycyny, rozwijają nader energiczną i skuteczną czynność w rozdawaniu żywności i udzielaniu pomocy lekarskiej. Między nimi znajdują się synowie profesorów Karlińskiego, i Zolla.

Tulon, 25 czerwca. Przybyły tu delegat ministerstwa handlu dr. Brouardol skonstatował sporadyczny charakter cholery.

Wczoraj w lazarecie wojskowym znajdowało się 8 osób a w cywilnym 2 osoby, dotknięte cholerą. Żadna z nich jednak nie umarła. Ludność znacznie się uspokoiła.

Wiedeń, 25 czerwca. Na walnem zgromadzeniu kolei północnej wiceprezydent Herz referował najprzód o sprawie niezatwierdzenia znanej ugody, w skutek czego takowa z dniem 1 lipca traci moc obowiązującą. Sprawozdanie podnosi prawo nieograniczonej własności towarzystwa, przedstawia ustępstwa poczynione w ugodzie i dowodzi, że taryfa była rzeczywiście nizką. Kolej północna przyrzeka, że i w przyszłości zadość uczyni wszelkim słusznym żądaniom w kwestyi taryfy. Przedmiot ten nie wywołał żadnej dalszej dyskusyi. Wśród rozpraw nad sprawozdaniem podniósł Stöger, że przenosi upaństwowienie kolei nad niekorzystną ugodę. Upaństwowienie jednakże jest tylko możliwem do uskutecznienia przez zawarcie umowy. Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie i zatwierdziło dywidendę w kwocie 120 zł. 75 ct. 75 ct. Do dyrekcyi wybrani zostali Hornbostel i Schöller.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 23 czerwca 1884, godz. 1. min. 45. Alp. Tow. górn. 59·75, Węg. akcye kredyt. 306·50 Akcye anglo-austr. 109·57, Akcye banku Union 106·—, Akcye kolei Karola Ludwika 283·25, Akcye kolei północnej 252·50, Akcye kolei południowej 147·30. Akcye kolei Aföld 177·50, Akcye kolei Elżbiety 315·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·—. Wiedeńskie losy 127·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·25, Losy tureckie 20·20, Węgierska renta 91·80 Akcye banku związkowego 106·20, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·22$^3/_4$. Węgierskie losy 114·75, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 24 czerwca 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 303 —, Anglo-Austr. 109·25, Unionbank 105·30, Kolej Karola Ludwika 28?·50, Południowa 146·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 90·75, Napoleondor 9·69—, Rubel papierowy 1·22$^1/_2$. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 23 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.25 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·25 do 30·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·94 do 9·96 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 173·50 m., żyto —·— m., spiritus 51 60 olej rzepakowy 55·80 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47 50 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. M. Komarnicki z Horpina. E. Sahnurpfeil z Gródka. M. Lonquete z Paryża. I. Maitze z Paryża. M. Falkenberg z Prus.

Hotel Angielski

Pp. A. Czołowski z Stanisławowa. I Małecki z Ladzkiego, S. Tislowitz z Krakowa. Ks. G. Szaszkiewicz z Przemyśla.

Hotel Europejski

Pp. Ks. Hosznowski z Kamieńca podol. M. Neufeld z Wiednia. I. Bernstein z Warszawy. Metzger z Kołomyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 25 czerwca 1884.

Barometr 737.12mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15.2°C. Psychrometr wilgotny 13.6°C. Prężność pary 10.6mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10. Wiatr El. Ozon 4.

Temperatura powietrza 12.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761 82mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 19.4°C

Najniższa temperatura w nocy 12.7 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 4.4mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{\circ}50' \ \lambda = 41^{\circ}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 26 czerwca 1884

E. $= 2^{m}\ 37,^{s}_{46}$. $\Theta_0 = 6^{h}\ 19^{m}\ 47,^{s}_{79}$

Zachód słońca 25go czerwca o 8h. 10m., 2; wschód o 15h. 54m., 5.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 9h 9,m 12; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

24 czerwca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$730,_{78}$	$731,_{78}$	$733,_{19}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$15,_{9}$	$15,_{6}$	$15,_{4}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$13,_{8}$	$14,_{0}$	$13,_{2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$10,_{5}$	$10,_{9}$	$10,_{0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	78	83	77
Stan nieba.	9	5	3
Kierunek wiatru.	nw.	nw.	n.
Moc wiatru.	1	1	1

Ilość opadu mierzonego do 2^h $3,^{mm}_{4}$. deszcz.

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $18_{,2}$.

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $10,_{6}$.

(N. B. 25/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 26/6).

Przy wietrze o niepewnym kierunku, ciepło, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza jeszcze większa od średniej, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 czerwca 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	281	50	285	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	75	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	—	99	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	90	100	90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	10	102	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	64	9	74
Półimperyał	9	91	10	2
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	59	35	60	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.50	80 65
luty-sierpień	80.60	80.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.35	81 50
kwiecień-październik	81.50	81.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125 75	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.25	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 70	95.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.20	102.35

2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)	płacą	żądają
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	101.50	101.80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.75	102.75
Węgier	101.75	102.50

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.40	110 70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.40	306.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	829 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	60.75
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	557.—	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.75	235 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2527.—	2531 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	284.—	284.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.25	188.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316.—	316.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.75	149.—
1 kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.50	171.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.70	102.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.80	98.20
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.75	97.25
z r. 1867	100.85	101.10
z r. 1868	98.90	99.30
z r. 1872	99.40	99.80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.80	98 20

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18 50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	55 —	56 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.25	29.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.70	39 10

7. Weksle (na 3 miesiące)	płacą	żądają
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.85	122.—
Paryż za 100 fr.	48.37.50	48.42.50

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.76 —	5.78.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.68.50	9.69 —
Rossyjski imperyał	9.95.—	9.97 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 24 czerwca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	20
„ „ „ w srebrze	81	20
Renta w złocie	102	10
5 prc. austr. renta marcowa	95	60
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	301	—
Londyn	121	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	70
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9312. (4062 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Metzlera, że przeciw niemu firma handlowa J. Herschdorfer i spółka pozew o 25 złr. 97 ct. wniosła, że dlategoż nieobecnego kuratorem adw. dra Ehrlicha z Sambora ustanowiono i temuż pozew doręczono, że do rozprawy termin na dzień 14 lipca 1884 o godzinie 8 rano wyznaczono i wzywa Abrahama Metzlera, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Sambor, dnia 21 czerwca 1884.

L. 15103. (4046 I—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, ze na dniu 31 marca 1884 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, firma handlowa „Mayer Kauf“ wykreśloną została.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 26487. (4050 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7 czerwca 1884 do l. 26487 wniosła firma Hübner et Hanke przeciw spadkobiercom ś. p. Teodora Eliaszewicza: Ignacemu Eliaszewiczowi, Wiktoryi Koneeznej, Maryannie Czaple, Franciszce Reizek, tudzież Franciszkowi i Józefie Tymińskim pozew o ekstabulacyę kosztów sądowych w kw. 5 zł. i 6 zł. 72 ct. w. a., tudzież kosztów egzek. wraz z odmownym ustępem uchwały do l. 58668/64 na częściach realności l. 157 m. we Lwowie ciążących, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Horwath kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 3868. (4055 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie, jako trybunał handlowy zawiadamia Abrahama Marguliesa z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu na dniu 17 czerwca 1884 l. 3868 Hirsch Striżower wniósł pozew o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 500 złr. ex maiori 600 złr. a. w. w skutek czego nakaz zapłaty 500 złr. w. a. z pn. został wydanym.

Dla tego więc nieobecnego w tym sporze p. dra Koppla z zastępstwem dra Fechtdegena kuratorem ustanowiono i zaleca się Abrahamowi Marguliesowi, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1884.

L. 3142. (4073 1—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 13 listopada 1883 l. 6010 w sprawie egzekucyjnej Altera Gugiga przeciw leżącej masie Iwana Gredźuka pto 20 złr. a. w. zpn. podaje się do wiadomości, że w miejsce Wasyla Gredźuka, Iwana Andrusiaka kuratorem dla leżącej masy Iwana Gredźuka się ustanawia.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 29 maja 1884.

L. 13099. (4049 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Ferdynanda Gauer o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 8 w Augustdorfie, przysiołku miasta Sniatyna, w Sniatyńskim powiecie sądowym i w Sniatyńskiej gminie podatkowej położonej, składającej się, z parceli budowlanej nr. 1641 i z parcel gruntowych nr. 1883/2, 1883/3, 1999, 2088, 3183 i 5009, c. k. sąd powiatowy w Sniatynie poleca, by wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1884 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1884 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z Rady wyższego c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 26 czerwca 1884.

L. 8098 (4011 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do wiadomości, iż p. Józef Adamski przeciw Ignacemu Denenholzowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, o uznanie za zgasłe wierzytelności w kwocie 11 złr. 50 ct. z kosztami 3 złr. 26 ct. w. a. i w kwocie 10 złr. 30 ct. z kosztami 2 złr. 68 ct., w stanie biernym realności pod l. 47 w Tarnowie na Zabłociu położonej, wedle dom. 2, pag. 84, n. 7 on., pag. 85 n. 9 on. i n. 10 on. pag. 127 n. 11 on. i n. 13 on., na rzecz Ignacego Denenholza zaintabulowanych i wyextabulowanie takowych pozew wniósł, w skutek czego do wniesienia obrony termin 90dniowy zakreślony został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanego Ignacego Denenholza nie jest wiadomem, przeto przeznaczono dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo adw dra Salomona z substytucyą adw. dra Pietrzyckiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta zastępcy udzielił lub też innego obrońcę sobie obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie, dnia 29 maja 1884.

Licytacye.

L. 4778. (4060 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 19 sierpnia, 23 września i 24 października 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk, 94 rep. 106/2 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Marcina i Cecylii Rzucidłów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego o 250 złr. w. a. z pn., a względnie o niezapłacone raty resztujące, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 maja 1884.

L. 3024. (4066 1—3)

W dniach 17 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1884, o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 7 w Burczycach starych powiatu Samborskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włość. przeciw Michałowi Słobodiakowi pto 200 złr. względnie 33 złr. 50 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 złr., wadyum 45 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sambor, dnia 30 marca 1884.

L. 3023. (4067 1—3)

W dniach 17 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 121 sub. rep. 135 w Babinie, powiatu Samborskiego położonej, ciało tabnlarne stanowiącej, wyk. hip. 52 objętej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. przeciw Mikołajowi Gudzanowi (Hryciów) pto 250 złr. względnie 111 złr. 62 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 30 marca 1884.

L. 3056. (4065 1—3)

W dniach 17 lipca i 20 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 93 i 94 w Babinie, powiecie Samborskjm położonej, ciało tabularne stanowiącej, wyk. hip. 293 objętej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Waniowskiemu i Annie 1 Woroniak 2 Waniowskiej pto. 7 rat po 39 złr. wa. reszty kapitału 541 złr. 83 cnt wa. zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1250 złr. wa. wadyum 125 złr. wa. Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 18 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Kohna z substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 30 marca 1884.

L. 5395. (4064 1—3)

W dniach 17 lipca i 20 sierpnia 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 172/57, 1556/136, w Torczynowicach, powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej wyk. hip. 11 objętej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Jakóbowi Pukszyn Baczyńskiemu pto 7 rat, po 32 zł. 50 ct. a. w., reszty kapitału 440 zł. 73 7t. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł. a. w. wadyum 100 zł. a. w.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych. wyznacza się termin na dzień 18 września 1884, o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 15 kwietnia 1884.

L. 4869. (4061 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 22 sierpnia 1884, 26 września 1884 i 28 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 75 w Słocinie położonej l. w. h. 143, objętej Wojciecha Wójcika własnej, na rzecz Salomona Dąba, o 25 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 525 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 52 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 maja 1884.

L. 1775. (4071 1—3)

W dniach 17 lipca i 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 144|140 w Czyżkach powiecie Samborskim położonej wyk. hip. 62 63 i 218 objętej w sprawie zakładu kredytow. włośc. przeciw spadkob. Jana Swirzyńskiego i nieobjętej masie Maryi Denys pto 20 rat po 12 zł. wa. i reszty kapitału 22 złr. 78 ct. wa.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wa, wadyum 40 zł. aw.

Na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzien 16 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Ehrlicha z substytucyą adw. dr. Witza w Samborze.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 28 marca 1884.

L. 1778. (4069 1—3)

W dniach 17 lipca i 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 53 w Kornicach powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego stanowiącej wyk. hipot. 43 objętej w sprawie zakładu kredyt. włośc. przeciw Ołeksie Dołhanowi pto 6 rat po 6 zł. 50 ct. aw. i reszty kapitału 52 zł. 15 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. aw., wadyum 50 zł. aw.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 16 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Budzynowskiego z substytucyą adwok. dr. Steuermana w Samborze.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 30 marca 1884.

L. 2206. (4068 1—3)

W dniach 17 lipca i 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 19/182 w Babinie, powiecie Samborskim położonej (wyk. hip. 4 objętej) w sprawie zakładu kredytowego włościańs. przeciw Fedkowi i Maryi Bołbas pto 13 rat po 18 zł. aw. reszty kapitału 146 złr. 8 ct. wa. zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł. aw.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania będzie sprzedaną.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 16 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowy miejs. delegowany.

Sambor, 28 marca 1884.

L. 1777. (4070 1 3)

W dniach 17 lipca i 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr 79 w Babinie powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego stanowiącej, wyk. hip. 76 objętej w sprawie zakładu kredytow. włośc. przeciw Onufremu i Katarzynie małżonkom Korkiszkom pto 12 rat po 6 zł. aw. i reszty kapitału 31 zł. 68 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. aw.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną niezostała, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 16 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Wołosiańskiego z substytucyą adw. dr. Kohna.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 30 marca 1884.

Z. 1524. (4059 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczów wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Isak Böhm und Maks Wesely von 133 fl. 87 kr. ö. w. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der nach Victor Chrząszczewski verbliebenen 35/96 Antheile der sub Nr. 20 in Złoczów-Szlaki gelegenen Realität in zwei Terminen, und zwar am 5. Juni und 7. Juli 1884 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude mit dem vorgenommenen werden, daß hiebei die gedachten Realitätenantheile unter dem Ausrufspreise von 1045 fl. 89 kr. nicht verkauft werden, und falls ein solcher Preis nicht geboten würde, zur Feststellung erleichtender Bedingungen die Tagfahrt auf den 14. Juli 1884 um 10 Uhr Vormittags angeordnet worden sei.

Als Vadium ist der Betrag von 104 fl. 59 kr. zu erlegen, der Grundbuchsauszug, Schätzungsakt und die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur oder bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Gläubiger welche nach dem 4. Dezember 1883 als dem Ausstellungstage des Grundbuchsauszuges dingliche Rechte auf der zu veräußernden Realitätenantheilen erworben haben oder erwerben sollten, oder denen der Feilbiethungsbescheid oder die später in dieser Angelangenheit zu erlaßenden Bescheide entweder gar nicht, oder nicht zeitlich genug zugestellt werden könnten durch den hiemit mit Substituzion des Herrn Landesadwokaten Dr. Wesołowski bestelten Curators ad actum Herrn Landesadwokaten Dr. Mijakowski und durch Edicte verständigt.

Złoczów, den 29 März 1884.

L. 4102. (40:6 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek rekwizycyi ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 listopada 1883 l. 45341 celem zaspokokojenia:

a) kwoty 86 złr. 66 ct. aw. z 6 prc. odsetkami od dnia 17 grudnia 1883 jako niewyrównanej reszty 17 raty;

b) kwoty 1268 zł. 75 ct. aw. jako 18tej zaległej raty z 6 pr. odsetkami od dnia 24 marca 1883 bieżącemi i 12 zł. 68½ ct. jako 1 prc. prowizyi;

c) kosztów niniejszego podania egzekucyjnego w ilości 25 zł. a. w. przyznanych, na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego, egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Grodowice, wedle wyk. hip. w Samborze l. 216 karta B poz. 17 Alfreda i Karoliny książąt Sułkowskich własnych, rozpisaną została.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 26 września i 29 października 1884, o godzinie 10 przed południem przy których dobra te za, lub powyżej ceny szacunkowej w sumie 91.755 zł. aw. sprzedane zostaną.

W razie gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania 91.755 złr. aw. lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 31go października 1884 o godzinie 4 po południu tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi 9175 złr. a. w. i ma być złożone bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, ck. uprzyw. galicyjs. akcyjnego Banku hipotecznego, lub austro-węgierskiego Banku, Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

O tem się obie strony i wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, a niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Annę, Leona i Józefa Sieleckich, jakoteż tych wierzycieli którzyby po dniu 7 kwietnia 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na powyższe dobra uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, albo późniejsza jaka uchwała wcale nie, lub nie dość wcześnie była doręczoną na ręce ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Witza.

Sambor, dnia 6 maja 1884.

L. 1307. (4025 2—3)

Dnia 10 lipca, 14 sierpnia i 11 września 1884, każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym celem zaspokojenia wierzytelności Mordka Rothbauma w kwocie 55 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod lk. 35 i połowa parcel gruntowych lk. 2688 i 2893 w Siechowie położonych wedle wykazu hipot. 89 i 90 dłużnika Iwana Hadziaka własnych.

Cena wywołania 1224 złr. aw., zakład w okrągłej kwocie 124 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyk. hip. można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 4 marca 1884.

L. 3709. (4033 —3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu dodatkowo do ogłoszenia z dnia 18 grudnia 1883 l. 8467 zawiadamia, iż do przymusowej sprzedaży realności w Żywcu pod nc. 108 położonej, wedle księgi głównej miasta Żywca Tom. III. str. 125 i 126 Franciszka Abtułowicza własnej, wyznaczonym został trzeci termin na 20 sierpnia 1884 godzinę 10 rano na którym rzeczona realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Żywiec, 28 maja 1884.

L. 6512. (4043 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 114 zł. 32 ct. wa. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż tabularnej realności nr. 134 w Chłopówce dnia 15 lipca i 20go sierpnia 1884 z wyznaczeniem celem ułożenia warunków lżejszych terminu na 17 września 1884 zawsze o godzinie 9 rano.

Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej pozbytą zostanie.

Wadym wynosi 15 zł. wa., resztę warunków powziąć możnć w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 28 lutego 1884.

L. 2766. (4044 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Teodora Primawesego z Rajczy 159 złr. 6 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. 43 w Rajczy do spadkobier. masy spadkowej śp. Tomasza Pawlusa należąca w trzech terminach 4 sierpnia, 4 września i 7 października 1884 każdym razem o godzinie 10ej rano, a gdyby ta realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych czwarty termin na dzień 7 października 1884, o godzinie 4 po południu w biurze ck. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 525 złr., wadyum 52 zł. 50 ct.

Milówka, 14 czerwca 1884.

L. 1999. (4045 2—3)

Oznajmia się, że na zaspokojenie pretensyi Pinkasa Glucksterna w kwocie 180 zł. odbędzie się dnia 14 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884 o 10 godzinie przed południem licytacyjna sprzedaż nietabularnej realności pod Nr. 629 w Nadwornie Ilka Pawlika własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 380 zł.

Wadyum wynosi 38 złr.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej dopuszczona dopiero na III terminie.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przeglądnięte.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 23 kwietnia 1884.

L. 4405. (3991 3—3)

Podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Raht w w kwocie 20 złr. a. w. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności, do dłużniczki Maryi Genik Żukotyńskiej należącej, w Berezowie niżnym pod lk. 117 położonej, na 300 złr. oszacowanej, w trzech terminach a mianowicie: na dniu 8ym sierpnia 1884, na dniu 11 września 1884 i na dniu 16 października 1884, w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na 3cim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt opisania i ocenienia można w tusądowej registraturze, lub przy komisyi licytacyjnej przejrzeć, lub pobrać w odpisach.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, 13 października 1881.

L. 4090. (3978 3—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia że celem zaspokojenia 126 zł. 31 ct. z pn., przez Zakład kredytowy włościański we

Lwowie, przeciw Hryńkowi Klimkowiczowi, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 14 lipca 1884, 13 sierpnia 1884 i 11 września 1884, każdokrotnie o godz. 10 przed południem, przymusowa przetargowa sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 92 w Porsznie, w starostwie lwowskiem położonej, wykazem hipotecznym 77 objętej,

Cena wywołania wartość 6090 zł. Zakład 60 zł., Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny wywołania i szacunkowej sprzedaną zostanie.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 sierpnia 1884, o godz. 3 po poł. Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 9 grudnia 1883 uzyskali, ustanawia się p. Karola Bercharda ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 6 maja 1884.

L. 3521. (3989 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Goldsteina w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w dniach 21 lipca, 11go sierpnia i 4 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż posiadłości wyk. hip. nr. 153 w Krzeczowie objętej, Mateusza Pniaka własnej.

Cena szacunkowa 1084 złr. 25 ct.

Wadyum 109 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 3 kwietnia 1884.

L. 2989. (4014 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Józefa Czader 200 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż $^{2}/_{4}$ części realności pod nr. k. 61 w Sporyszu położonej, wyk. hip. n. 93 księgi gruntowej gminy Sporysz objętej, Jadwigi Czader własnej, a to dnia 16 lipca, 20 i 27 sierpnia 1884 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 947 złr., wadyum 94 zł.

Warunki licytacyjne, protokół szacunkowy i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Żywiec, 20 maja 1884.

L. 2684. (4022 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Perlbergera w kwocie 23 zł. 67 ct. przeprowadzoną będzie w dniach 15 lipca, 14 sierpnia i 15 września 1884 każdym razem o godzinie 9 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 218 w Myślenicach położonej do Zuzanny Szklarzowej należącej.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Myślenice, dnia 14 maja 1884.

Ч. 5418. (4000 2—3)

Въ цѣли заспокоенія вѣрительности общого рольничо-кредитового Заведенія для Галиціи и Буковины во Львовѣ, в квотѣ 291 **зл. а. в. отбуде ся на дню** 21 **юля, на дню** 26 **августа и на дню** 30 **вересня** 1884 **кождого разу о год.** 10 **передъ полуднемъ въ бюрѣ** 26, **публична продажь реальности подъ ч.** 159 **въ Перемышли положеной, Андрея и Иосифы Ковальскихъ власной.**

Цѣна выкличнa 600 **зл. а. в.**

Вадіюмъ 60 **зл. а. в.**

Решта условѣй можна переглянути въ тусудовѣй регистратурѣ.

З ц. к. Суду повѣтового м. дел.

Перемышль, 18 **Мая** 1884.

Z. 5013. (4001 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kosow wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Luttinger als Zessionär des Hersch Wuhl wider Marko Skriblak pto 35 fl. ö. W. sNG. bei diesem Gerichte am 5 August 1884, 2 September 1884 u. am 30 September 1884 jedesmal um 10 Uhr Vmtg. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Marko Skriblak gehörigen, zu Jaworow sub CN. 65 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, laut Protokoll vom 12 Juli 1876 Z. 30211 u. 14 Februar 1877 Z. 4360 pfandweise beschriebenen und abgeschätzten Realität unter nachstehenden Bedingungen vollzogen werden wird:

1. Den Ausrufspreis bildet der Betrag von 210 fl. ö. w.

2. Das Vadium beträgt 21 fl. ö. w.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen wie auch das Protokoll der pfandweisen Beschreibung u. Schätzung dieser Realität liegen in der h. g. Registratur zur Einsicht.

Wovon die Interessenten verständigt werden. K. k. Bezirksgericht

Kosow, 24 Mai 1884.

Konkursa.

L. 27413. (4006 3—3)

Z fundacyi, utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron, najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa Igo, będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1884/85, trzy stypendya, każde o rocznych 1000 (tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z uniwersytetów, w szkole politechnicznej, lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych, po za granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata, lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy. Stypendya wypłacane będą, w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą, przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya którym się poświęcił, w ciagu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej, raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu w którym nauki ukończyli.

Termin do w niesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia b. r.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki, i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno w reszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 czerwca 1884.

L. 1941. (4009 3—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. zastępcy prokuratora Państwa przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu, lub którymbądź sądzie obwodowym w obrębie Krakowskiego sądu krajowego wyższego, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia trzeciego zamieszczenia niniejszego ogłoszenia w rządowej „Gazecie Lwowskiej".

Kraków, dnia 20 czerwca 1884.

L. 27 563. (4007 3—3)

W celu nadania miejsca utworzonego z fundacyi ś. p Mikołaja Kiślickiego w lwowskiem t. z. małem Seminaryum ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsce to przeznaczone jest dla młodzieży pochodzącej ze Lwowa i tylko w takim razie, gdyby nie było odpowiedniego kandydata we Lwowie urodzonego może je otrzymać uczeń gdzie indziej urodzony.

Umieszczony w małem Seminaryum młodzieniec przebywa w zakładzie tylko w ciągu roku szkolnego, w czasie zaś feryj letnich od 15go lipca do konca sierpnia obowiązany jest utrzymywać się z własnych funduszów, nadto ponosi sam wszelkie taksy i opłaty szkolne, jako też koszta sprawienia i utrzymania w dobrym stanie bielizny, obuwia i odzienia.

Ubiegający sie o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do 16go lipca r. b. i załączyć: metrykę chrztu na dowód, że pochodzą z rodziców prawego małżeństwa i znajdują się w wieku między 9tym a 13tym rokiem życia, świadectwo lekarskie na dowód, że posiadają zdrowy, od wszelkich wad organicznych wolny ustrój fizyczny — świadectwo szkolne z ukończonej z dobrym postępem przynajmniej 4tej klasy szkół początkowych, nakoniec świadectwo ubóstwa, tudzież rewers rodziców lub opiekunów zawierający zobowiązanie do ponoszenia wspomnianych powyżej (w ustępie trzecim) wydatków.

Prawo przedstawienia kandydatów na to miejsce służy Reprezentacyi gminy m. Lwowa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18 czerwca 1884.

L. 1336. (4058 1—3)

K O N K U R S

na dwóch dyetaryuszów przy sądzie obwodowym Tarnowskim z miesięczną płacą 30 i 35 złr.

Uzdolnieni do prowadzenia ksiąg gruntowych z pięknem pismem i obznajomieni z manipulacyą sądową będą mieli pierwszeństwo.

Podania należy wnieść w dniach 8 od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Prezydyum sądu obwodowego

Tarnów, 19 czerwca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 5950. (3636 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi, w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Bielany, w obrębie gminy katastralnej Bielany,

Śmierdząca, w obrębie gminy katastralnej Śmierdząca, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Nowojowa Góra, w obrębie gminy katastralnej Nowojowa Góra,

Paczułtowice, w obrębie gminy katastralnej Paczułtowice,

Psary, w obrębie gminy katastralnej Psary, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Wola Batorska, Dom. 84, pag. 244, w obrębie gminy katastralnej Wola Batorska, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach położonych,— otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 23 listopada 1882 l. 19785, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 1 marca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1884 włącznie w sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 24 kwietnia 1884.

L. 1031. (4057)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy Dzwiniacza wygotowane, złożone są w kancelaryi i komisyi hipotecznej do przejrzenia,

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisarzem hipotecznym, w którym to celu wyznacza się termin na 28 czerwca 1884.

Sołotwina, 20 czerwca 1884.

L. 1031. (4056)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Mołotkowa przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie rozpoczyna komisya hipoteczna 4 lipca 1884. Każdy interesowany w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć wszystko, co do wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sołotwina, 20 czerwca 1884.

L. 159. (4054)

Arkusze posiadania dla księgi gruntowej gminy Chomczyn złożone zostały z odnośnemi aktami do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Kossowie w którym zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania do dnia 4 lipca 1884 wniesione być mogą.

Komisya hipoteczna sądu obwodowego.

Kołomyja, 20 czerwca 1884.

L. 7238. (4034 1—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Drwinia, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Czchów, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Przeginia Narodowa, Przeginia Duchowna, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Maruszyna, w okręgu sądu powiatowego w Nowym-Targu;

Strojców, Załuże, Wola Mędrzechowska, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Szkodna, Kozodrza, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Podgrodzie z miejscowością Grabówka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Pławo, Wola Pławska, Schönanger, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Gembiczyna, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Pławo, Łowisko, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Sołonka, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Leszcze, Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Domostawa w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Łękawica, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Wadowicach położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29, dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 15 czerwca 1884, uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w tym sądzie powiatowym. w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez w pisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a. wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa. przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę w pisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli, do jakiej nieruchomości w pisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże w pisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 15 lipca 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym,—a od obowiązku zgłoszenia się, w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sad wniesionej.

Temi nowemi księgami gruntowemi, dobra wTabuli krajowej wpisane, nie są objęte.

Kraków, 24 kwietnia 1884.

L. 4686. (4018)

C. k. sąd powiatowy w Białej wzywa w myśl §. 22 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 Dz. pr. p. tych którzy się w skutek żądania uprzywil. północnej kolei Cesarza Ferdynanda w Wiedniu de praesent. 24 kwietnia 1882 l. 3885 o przeniesienie gruntów kolejowych na obszarach dworskich Mikuszowice i Lipnik zosadą przedmieście Biała pod linię Bielsko-Żywiec zajętych do księgi kolejowej dla tej linii poczytują być pokrzywdzonymi aby się z roszczeniami swemi do dnia 31 lipca 1884 do tutejszego sądu zgłosili przy-

czem się nadmienia że dotyczącą prośbę rzeczonej kolei w tutejszym sądzie przejrzeć mogą.

Biała, dnia 4 czerwca 1884.

Kuratele.

L. 2556. (3981 3—3)

Dla zapozwanej przez Łucia Kaszuby pozwem de praes. 18 maja 1884 l. 2556 leżącej masy Semania Wyklińca o 50 złr. a. wal. ustanowiono kuratorem Fedia Wyklińca z Serednego, oznaczając do rozprawy drobiazgowej termin 24 czerwca 1884 o 9 godzinie rano.

Wojniłów, 19 maja 1884.

L. 3681. (4020 2—3)

Jurko Moszura, z Michowej, uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Michała Rudnickiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 3 maja 1884.

L. 5334. (4072 1—3)

Wojciech Stachnaj z Trzebieńczyc został uznany sądownie marnotrawcą z ustanowieniem mu kuratora Jana Stachnaja z Grodziska.

C. k. sąd miejsko-delegow.

Wadowice, 7 czerwca 1884.

Upadłości.

L. 28 844. (4074 1—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek Marka H Schön, kramarza towarami żelaznemi we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Zubrzyckiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Raresa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem, w biurze 3ciem tutej. c. k. sądu krajowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 sierpnia 1884, i podać ją na terminie na dzień 10 września 1884, o godzinie 4 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2926 (4023 1—3)

C k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Florensiewicza, że Jakób Englander dnia 8 grudnia 1883 l. 6366 wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 50 złr. a. w. którą na termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 czerwca 1884 o godz. 9 rano wyznaczono, poleca się zatem pozwanemu, aby na powyższym terminie stanął, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Chajesowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i o takowym sądowi doniosł, inaczej szkodliwe z zaniedbania wynikłe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Podgórze, dnia 26 maja 1884.

L. 2843. (4036 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Emiliana Kozierowskiego, że przeciw niemu wytoczył Majer Göbel pod dniem 2 kwietnia 1884 l. 2344, pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. i że dla niego kuratorem adw. dr. Żelechowski, z substytucyą adw. dr. Schornsteina ustanowionym został.

Wzywa się zatem Emiliana Kozierowskiego, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 10 maja 1884.

L. 4012. (4039 1—3)

Na prośbę Michała Osadciów ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu przypozwanego Iwana Michalika w sprawie ustnej Michała Osadciów przeciw Wawrzyńcowi Samborskiemu i Iwanowi Michalik o usprawiedliwienie prenotacyi tusąd. uchwałą z 20 stycznia 1883 l 548 uzyskanej, kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata dra Czaczkowskiego, a doręczając mu odnośny pozew, wyznacza się do obrony i dalszej rozprawy termin na dzień 15 lipca 1884 o godz. 8 z rana, na który się strony pod rygorem prawa zawzywa.

Wzywa się tedy Iwana Michalika, by potrzebne do obrony swych praw dokumenta wraz z informacyą ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej wynikłe ztąd złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 24 kwietnia 1884.

L. 26192. (4047 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem każdego, w czyjemby posiadaniu znajdywała się książeczka wkładkowa galic. kasy oszczędności we Lwowie nr. 4497 na imię Jana Radowicza wystawiona, a na łączną kwotę 300 złr. a. w. opiewająca, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej, tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną, a jej wydawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 2647. (4017 1—3)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach z powodu wniesionej przez Gustawa Weissa przeciw Leopoldowi Abuschowi z Białej, na teraz niewiadomego z miejsca pobytu, skargi o zapłatę sumy wekslowej 186 złr. 72 ct. a. w. z pn., ustanowił dla tegoż pozwanego kuratorem ad actum p. adw. dra Daniela w Wadowicach, któremu nakaz zapłaty sumy powyższej na dniu 14 czerwca 1884 do l. 2647 wydany, równocześnie doręczonym zostaje i o tem niniejszem Leopolda Abuscha zawiadamia.

Wadowice, dnia 14 czerwca 1884.

L. 2703. (4024 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że wskutek wniesionego pozwu przez Franciszka Kmiotek przeciw Janowi i Juljannie Alberskim, Maryannie Kmiotek, Stanisławowi Kmiotek, i z miejsca pobytu niewiadomej Wiktoryi Kmiotek o zniesienie współwłasności realności nr. 59 w Srednim, do rozprawy ustnej termin na dzień 15 lipca 1884 o 10 rano wyznaczony został; zaś dla ostatniej zapozwanej ustanawia się kuratorem Jana Bochenka i wzywa się ją, aby do obrony służące środki kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę obrała i tegoż sądowi wymieniła, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sama sobie przypisze.

Ropczyce, 25 kwietnia 1884.

L. 9313. (4063 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Metzlera, że przeciw niemu firma handlowa J. Herschdörfer i spółka pozew o 10 złr. 71 cnt. i 33 złr. 54 cnt. wniosła, że dlatego ż nieobecnego kuratorem adw. dra Ehrlicha z Sambora ustanowiono i temuż pozew doręczono, że do rozprawy termin na dzień 14 lipca 1884 o godzinie 8mej rano wyznaczono i wzywa Abrahama Metzlera, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Sambor, dnia 21 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 1391. (4079 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Administracya lasów miasta Trembowli ogłasza konkurs na posadę nadleśniczego egzaminowanego od 1 października 1884, obsadzić się mającą.

Nadleśniczy lasów miejskich w Trembowli pobiera:

a. płacę w rocznej kwocie 720 złr.

b. ryczałt na utrzymanie 2 koni służbowych rocznie 200 złr.

c. ryczałt na wydatki kancelaryjne rocznie 15 złr.

d. deputat w drzewie opałowem rocznie 80 metrów sześciennych drzewa grabowego.

e. wolne pomieszkanie z ogrodem około pół hektara przestrzeni.

Ubiegający się o tę posadę zgłaszać się mają w podaniach franco do 15go lipca 1884, do administracyi lasów Trembowelskich, poczta Podhajczyki koło Trembowli.

Odpisy świadectw, które do podań przyłączyć należy, nie będą zwrócone.

Podhajczyki, dnia 19 czerwca 1884.

Ogłoszenie.

W dniu **1go lipca 1884 r.** o godz. 4tej popołudniu odbędzie się w myśl §. 46 statutu **nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków Spółki kredytowy w Dobrotworze.

Porządek dzienny:

1. rozwiązanie Towarzystwa;
2. wybór likwidatorów;

Wstęp na salę wolno za okazaniem książek udziałowych.

Dyrekcya Spółki kredytowej w Dobrotworze, stow. zar. z ogr. poręką.

L. Mandel. *B. Stern.*

(4076)

L. 12722|83 i 992|84 (1246 16-24)

Ogłoszenie.

Konkurs.

L. 394. (4032 2—3)

Miasto Wielkie Oczy i ludna okolica pozbawione są już od 2 miesięcy lekarza, który z familijnych względów stąd odjechał.

Gdy żaden dotąd lekarz się nie zgłosił, uchwaliła Rada gminna rozpisać konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą 100 złr. rocznie i docnodami z oględzin zwłok, bydła rzeźnego i. t. d. Wolna i korzystna praktyka w mieście i okolicy na 3 mile w około.

Zwykłym listem za recepisem udać się należy do podpisanego

N. Feuera

burmistrza w Wielkich Oczach, w powiecie Jaworowskim,

L. 13059|V Ces. król. (4030)

uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

(linie austryackie).

Dostawa oleju rzepakowego.

Na czas od 1 lipca 1884 do 30 czerwca 1885 r. rozpisuje się za ofertami dostawę około:

210 centnarów metrycznych rzepakowego oleju świetlnego

i 570 „ „ „ oleju do smarowania.

Oferty opieczętowane, należycie ostemplowane i zaopatrzone w napis „Oferta na olej“ należy wnieść najpóźniej do **30 czerwca r. b. godziny 11 przed południem** u zarządu głównego w Wiedniu [I. Elizabethstrasse 9].

Przed upływem tego czasu należy również uiścić wadyum w wysokości 5 prc. wartości oferowanych materyałów przy głównej kasie w Wiedniu u komitetu zarządzającego w Bukareszcie, lub też Dyrekcyi ruchu we Lwowie lub Jassach.

Ceny mają być podane z przystawą do jednej ze stacyj kolei Lwowsko-Czerniowieckiej-Jasskiej, Karola Ludwika lub kolei północnej.

Wraz z ofertami należy przesłać i wzory olejów.

Warunki dostawcze mogą być przejrzane w zarządach materyałów w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach.

Wiedeń, w czerwcu 1884.

Rada zawiadowcza.

. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fa!